NUMER 206.

DZIENNIK POWSZECHNY

3/15 Września 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 15 Września 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa i z Cesarstwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA. Wykonanie prawa o oczynszowaniu włościan z urzędu.
Wiadomości zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
O utrzymaniu gościńców, dróg i przepraw w Polsce, tudzież o powinności na ten cel szarwarku, z czasu po rok 1820 (ciąg dalszy).
Bibliografja Warszawska za m. Sierpień r. b.
Teatr.
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Kolej żelazna.
Obwieszczenia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ostatniemi dniami pewna liczba właścicieli ziemskich nielegalnie zwołana, zjechała się w Warszawie i skutkiem obrad u Hr. Andrzeja Zamojskiego odbywanych, ułożyła do niego odezwę, mającą streszczać jakoby żądania Narodu a przekraczającą zakres instytucij krajowych.

Rząd Najjaśniejszego Pana nie dopuści, ażeby zbiór osób prywatnych przywłaszczał sobie znaczenie ukonstytuowanego ciała i żeby ktokolwiek z pośród poddanych Cesarza i Króla występował jako organ i przewodnik takiego zebrania.

Za postępowanie to ustanowionemu porządkowi przeciwne, Hr. Andrzej Zamojski przed Monarchą Swoim odpowiadać winien.

W tym celu Hr. Zamojski wysłany został dzisiaj do Petersburga.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, zezwolić raczył na przywrócenie Księdza *Leopolda Otto* do urzędu Pastora tutejszego Kościoła Ewangielicko-Augsburgskiego, od którego za przewinienia polityczne był usunięty.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEKSANDRA II,
Cesarza Wszech Rosji, Króla Polskiego,
&., &., &.
Rada Administracyjna Królestwa.

Uznawszy konieczną i nagłą potrzebę zajęcia pod stację w mieście Włocławku budującej się obecnie drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, części gruntu w rzeczonem mieście własnością prywatną Józefata Wesołowskiego będącej, obejmującej powierzchni sażeni kwadratowych 379,6, czyli prętów □ 92,6, planem szczegółowym przez Inżeniera kierującego budową rzeczonej drogi sporządzonym, wykazanej; na zasadzie Artykułu VIII Umowy Nadawczej względem dróg żelaznych w Królestwie i w myśl postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 6 (18) Czerwca 1852 roku, o wywłaszczeniach na użytek publiczny, na przedstawienie Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, stanowi:

Artykuł 1. Część gruntu prywatnego w teritorium miasta Włocławka, w powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej położona, a własnością Józefata Wesołowskiego będąca, ma być zajętą na użytek pod stację budującej się obecnie drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, w ilości sażeni kwadratowych 379,6, czyli prętów kwadratowych 92,6.

Art. 2. Zajęcie to na użytek publiczny, oraz ustanowienie wysokości wynagrodzenia dla właściciela, przywiedzione być ma do skutku przez Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, podług prawa o wywłaszczeniach z dnia 6 (18) Czerwca 1852 roku.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu poleca się.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1862 roku.

Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, Wielki Książę
(podpisano) „KONSTANTY."

Naczelnik Rządu Cywilnego,
(podpisano) Hr. *Wielopolski*,
Margrabia Myszkowski.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Tajny Radca
(podpisano) *Łęski*.

Sekretarz Stanu
(podpisano) *Enoch*.

Rada Administracyjna w rozwinięciu Ukazu Najwyższego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. o prawach cywilnych żydów, w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu wyrzekła: że odtąd za uchylone uważać należy:

1) wyłączenie na mocy postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. starozakonnych od dzierżawienia dóbr Rządowych;—

2) zastrzeżenie uczynione przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu w wydanem przez nią w r. 1827 Rządom Gubernjalnym rozporządzeniu, iż w razie zgłoszenia się starozakonnych o konsensa na dystrybucje stemplowe, też Rządy Gubernjalne mają się odnosić przed wydaniem konsensów po upoważnienie w tym względzie do rzeczonej Komisji Rządowej.

W roku 1860 wznowione zostały, przez inżynierję wojskową, pomiary topograficzne, naprzód w Gubernji Lubelskiej, a następnie w Gubernji Radomskiej.

Czynności te, które będąc w dawniejszych latach w całym kraju wykonywane, nie nasuwały wówczas miejscowej ludności żadnych błędnych mniemań o ich celu,—dziś, dla nieświadomych, stały się przedmiotem różnych mylnych domysłów i komentarzy.

Z tego powodu, Dowodzący wojskiem w Królestwie Polskiem konsystującem, w dalszym ciągu ogłoszeń poprzednio zamieszczonych w tym przedmiocie w pismach publicznych, czyni wiadomem:— że pomiary Królestwa Polskiego, wykonywane obecnie pod kierunkiem władz wojskowych i przez wojskowe komendy, mają jedynie na celu sporządzenie nowej mapy wojenno-topograficznej,—posiadając przeto charakter czysto wojskowy, niezostają w żadnym związku z separacją gruntów włościańskich od dworskich, gdyż takowa bywa zawsze dopełnianą przez Jeometrów cywilnych, i nieinaczej, jak na żądanie stron lub w skutek zarządzeń właściwych władz, którym wykonanie Najwyższego Ukazu o urządzeniu i oczynszowaniu włościan w Królestwie Polskiem poruczonem zostało.

Nadmienia się przytem,—że z uwagi na obecne okoliczności,—wojskowi wszelkich stopni należący do składu komend pomiarowych, otrzymali na początku 1861 r. od właściwych swych władz polecenie,—aby pod najsurowszą odpowiedzialnością, nie tylko nie wdawali się w lekkomyślne rozmowy z włościanami, ale nadto starali się ile możności, wszelkich stosunków z niemi unikać.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu z dnia 10 (22) Sierpnia r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zapis gruntu w dwóch kawałkach, obok gruntu plebańskiego i gruntu przy Żarnowieckiej drodze zagonów 22, a których szacunek podług objaśnienia teraźniejszego proboszcza wynosi rs. 19 kop. 50, dla kościoła parafialnego w Szczekocinach, przez niegdy Księdza Franciszka Zając, testamentem na d. 6 Listopada 1858 r. własnoręcznie sporządzonym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła.

Decyzją JW. Główno-Zarządzającego Komunikacjami w Cesarstwie, dozwolonem zostało odkrycie ruchu przygotowawczego, między Grodnem i Landwarowem, Stacją, położoną na linji będącej w zupełnej exploatacji, między S. Petersburgiem a granicą Pruską; przez co otwiera się komunikacja nieprzerwana Drogą Żelazną, między Warszawą, Kownem, Wilnem, Dynaburgiem, Pskowem, S. Petersburgiem i Rygą; jak również ze wszystkiemi punktami Drogi Żelaznej S. Petersburgsko-Warszawskiej, jej gałęzi od Wilna do granicy Pruskiej, i Żelaznej Drogi od Dynaburga do Rygi. W skutek wymienionej decyzji Zarząd kolei S. Petersburgsko-Warszawskiej, zawiadamia Publiczność, że między Warszawą i Landwarowem od dnia 6 (18) Września r. b. zaczną kursować tygodniowo, 2 pociągi Pasażerskie i 1 Towarowy, według następującego rozkładu jazdy:

Pociągi Pasażerskie wychodzić będą:
z Warszawy w Niedziele i Czwartki o godzinie 9 rano;
a z Landwarowa w Poniedziałki i Piątki o godzinie 5 rano,
i korespondować będą z pociągami kursującemi, na linji między S. Petersburgiem i granicą Pruską.

Pociągi zaś Towarowe wychodzić będą:
z Warszawy we Środę,
a z Landwarowa w Sobotę.

Z odkryciem tych pociągów, utrzymujących stałą komunikację na całej przestrzeni Drogi Żelaznej S. Petersburgsko-Warszawskiej, dotychczasowo kursujące pociągi z Warszawy do Grodna i Białegostoku uchylają się.

Pociągi kursować mające między Warszawą a Landwarowem są jeszcze przygotowawcze, jako na drodze niewykończonej; odkryte zostają dla dogodności Publicznej; przeto Zarząd Drogi spodziewa się, że Publiczność uwzględni niedogodności na Stacjach i mogące się wydarzyć nieakuratności ruchu.

W dniu onegdajszym Kancelarja Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie przeniesioną została do Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego do Nowej Aleksandrji (Puław) o czem dla wiadomości interesentów podaje się do pism publicznych.

Z Petersburga, 9 Września.

Najjaśniejszy Pan szczęśliwie przybył z Moskwy do Carskiego Sioła w Sobotę dnia 25 Sierpnia (v. s.), o godzinie 11ej rano.

Dnia poprzedniego, 24-go t. m., Najjaśniejszy Pan odbył rano musztrę na Chodyńskim polu z wojskami korpusu grenadjerów, zwiedził muzeum Uniwersytetu i zakład żeński Elżbiety. Wieczorem Jego Cesarska Mość po widowisku w teatrze, które raczył zaszczycić Swą obecnością, o godzinie 10ej wieczorem odjechał do Petersburga koleją żelazną.

Przez Najwyższe dyplomy z dnia 13-go sierpnia (v. s.), mianowani zostali kawalerami orderu Św. Stanisława 1-ej klasy: jenerał-majorowie: dowódca drugiej brygady konnej artylerji Grzegorz *Mamajew* i zaliczony do zbiorowego korpusu kawalerji Paweł *Baracz*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wykonanie prawa o oczynszowaniu włościan z urzędu.

Podług artykułu 68 prawa o oczynszowaniu włościan z urzędu, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych w miarę uznanej potrzeby wyznaczać ma do składu Delegacij czynszowych, Urzędników Ekonomicznych.

Dla zapewnienia tej pomocy technicznej, Komisja Rządowa rozdzieliła Gubernje na okręgi ekonomiczne, obejmujące po jednym, dwa lub trzy Powiaty w miarę znajdującej się w nich liczby rolników do których prawo to stosuje się i otrzymała upoważnienie Wyższej Władzy do przeznaczenia do każdego takiego okręgu po jednym Komisarzu Ekonomicznym z pomocą Adjunkta młodszego tam, gdzie się potrzeba tego okazuje, — lub po jednym Adjunkcie Ekonomicznym starszym dla okręgów mniejszą liczbę osad do oczynszowania obejmujących. Komisarze Ekonomiczni i Adjunkci Ekonomiczni starsi, działać mają jako członkowie Delegacji, Adjunkci zaś młodsi, są tylko dodani do pomocy Komisarzom Ekonomicznym w większych okręgach.

Komisarze Ekonomiczni podług dawniej obowiązujących przepisów, przy zniesionych obecnie Delegacjach powiatowych urzędujący, przechodzą na takichże Komisarzy Ekonomicznych, członków Delegacij czynszowych, a brakująca ilość posad tych zostaje obsadzona osobami kwalifikację ekonomiczną posiadającemi i przedstawiającemi wszelkie warunki zaufania jakie w nich Władza pokłada.

Ponieważ w Gubernji Radomskiej, po odbyciu posiedzeń Rad powiatowych, Delegacje czynszowe, w czasie jak najkrótszym urzędować zaczną, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu odbytem w obecności JW. Naczelnika Rządu Cywilnego, urządziła służbę ekonomiczną przy Delegacjach czynszowych w tej Gubernji w sposobie następującym:

Do Okręgu ekonomicznego I-go złożonego z powiatów: Radomskiego i Opatowskiego, przeznączyła dotychczasowego Komisarza Ekonomicznego Józefa *Bałandowicza*, z dodaniem mu do pomocy Adjunkta młodszego Józefa *Gumowskiego*, młodszego Kontrolera Kasy gubernjalnej Radomskiej.

Do Okręgu II-go obejmującego powiaty: Opatowski i Sandomierski mianowany został Adjunktem Ekonomicznym starszym Konstanty *Milewski*, Djetarjusz Wydziału dóbr i lasów w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

W Okręgu III-cim składającym się z powiatów Kieleckiego i Stopnickiego, pozostaje dotychczasowy Komisarz Ekonomiczny Stanisław *Pniewski*, z dodaniem mu do pomocy p. o. Adjunkta młodszego Tadeusza *Borkowskiego*, aplikanta Wydziału dóbr i lasów Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Do Okręgu IV obejmującego powiat Miechowski mianowany został Komisarzem Ekonomicznym Walenty *Kaznowski* Nadrachmistrz Sekcyi dóbr i lasów w Rządzie Gubernialnym Radomskim.

Do Okręgu V-go składającego się z powiatu Olkuskiego, przeznaczony został na p. o. Adjunkta Ekonomicznego starszego Sabin *Chrostowski*, Adjunkt Sekcji dóbr i lasów w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim. Nadto stosownie do przepisu wyżej powołanego Art: 68 prawa, Gubernator Cywilny Radomski wezwany został o przeznaczenie w każdym powiecie, z miejscowych urzędników lub osób kwalifikację posiadających, zastępców Komisarzy Ekonomicznych i Adjunktów starszych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Jakkolwiek urzędownie nie wiadomo co postanowił gabinet względem Garibaldego i jego towarzyszy, powszechne tak w Turynie, jak w Paryżu i Londynie, panuje przekonanie, że porzuciwszy myśl stawienia ich przed sąd wojenny, przed sąd najwyższy utworzony z senatu, a nawet przed sąd przysięgłych w Reggio, zamierza udzielić ogólną amnestję z powodu zaślubin księżniczki Marji Pji. Już przez postanowienie odesłania do domów wszystkich nie posiadających 18 lat wieku z pośród wziętych w niewolę pod Aspromonte, zmniejszono bardzo znacznie liczbę oskarżonych. Jednakże przed udzieleniem amnestji, ma być wyprowadzone śledztwo dla zbadania głównych sprężyn ostatniego ruchu.

Co do pogłosek o nocie, jaką p. Ratazzi ma wysłać do gabinetu paryzkiego, to z powodu, że Cesarz Napoleon stanowczo oświadczył, iż do swego powrotu z Biarritz, nie będzie się zajmował kwestją rzymską, wysłanie jej zostało wstrzymane, lecz nie zaniechane. P. Ratazzi podobno nawet osobiście zamierza się udać do Paryża, a w razie gdyby usiłowania jego okazały się bezskutecznemi, ma się usunąć z gabinetu. W skutku takiego odroczenia układów, i parlament nie może być tak prędko zwołany; powiadają nawet, że tegoroczne posiedzenia zostaną przez dekret zamknięte, a nowe posiedzenia dopiero 15-go Grudnia zostaną otwarte.

Urzędowy dziennik turyński zbija stawiane rządowi zarzuty, jakoby nie obchodził się z Garibaldim, tak jakby należało; zaprzecza także wiadomości, jakoby jenerał La Marmora, zażądał 20,000 pomocniczych wojsk francuzkich. Chociaż w sferach rządowych zaprzeczają twierdzeniu Garibaldego, jakoby udzielone mu było przyrzeczenie pozwolenia odpłynąć na statku angielskim, jednakże nawet oficerowie statku angielskiego potwierdzają to oświadczenie, ogłaszając, że zapytywano się dowódcy tego statku, czy przyjmie Garibaldego na pokład.

Dziś na nowo rozpoczynają się posiedzenia rady państwa w Wiedniu. Przedmiotem obrad będzie teraz ogólne prawo handlowe niemieckie, budżet na rok 1863, ugoda z bankiem i podwyższenie podatków. Obok ważności tych przedmiotów, posiedzenia obecne mogą jeszcze większego nabrać znaczenia, jeżeli rada państwa zechce zająć się uzupełnieniem prawodawstwa stosownie do nadanej konstytucji i kwestją pojednania z prowincjami z tamtej strony Litawy.

O projekcie, zażądania rewizji ustawy lutowej, który według pogłosek deputowani mieli wnieść przy otwarciu posiedzeń w sferach parlamentarnych, zupełnie nie wiedzą.

W Prusach, rozprawy w izbie deputowanych wskazują, że nie wynaleziono jeszcze punktu zejścia się w kwestji budżetu wojskowego między izbą a gabinetem. Pogłoski o rozwiązaniu izby są bezzasadne, ponieważ w obecnej chwili kiedy rozprawy już się zaczęły, byłby to krok albo zapóźny, albo przedwczesny i w każdym razie przed zapadnięciem uchwały izby nastąpić nie może.

Przyjęcie ultimatum Omera-Paszy przez księcia Czarnogóry, ma być tylko tymczasowe; kwestja zaś uznania zwierzchnictwa Porty i przeprowadzenia drogi wojskowej przez Czarnogórę, ma być pozostawiona do dalszych układów.

(Ind. B., Patr., Wien. Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 10 Września. Po raz to pierwszy od swego na tron wstąpienia, Królowa Wiktorja bawi, ze wszystkiemi swemi dziećmi, w obcych krajach, tak iż z wyjątkiem księcia Cambridge, dom królewski nie ma na teraz w Anglji żadnego reprezentanta. Poprzednio miejsca to mieć nie mogło, istniało bowiem prawo, na mocy którego monarcha nie mógł bawić jednocześnie z domniemanym następcą tronu po za granicami kraju, a gdyby miało to wyjątkowo zdarzyć się, w takim wypadku jedynie parlament mógł dać do tego upoważnienie. Prawo to zostało powoli na uboczu zostawione; nie było ono zniesionem, lecz omijane jest również jak inna powszechnie znana formalność, mianowicie, że monarcha nie może wejść do City londyńskiej bez przyzwolenia lorda-mera. Nie ulega wątpliwości, że dom królewski zwiększy się po powrocie monarchini o jedną księżniczkę, pomimo bowiem wszystkiego co dla wymagań etykiety piszą, mianowicie że nie proszono jeszcze o rękę księżniczki Aleksandry Duńskiej dla księcia następcy tronu angielskiego, — związek ten został już na początku lipca, jeżeli nie wcześniej, ułożony. Podana przez gazety angielskie wiadomość, że książę Walji uda się we wrześniu na ląd stały dla widzenia się ze swą przyszłą małżonką, jakkolwiek zaprzeczoną została w wyższych sferach, niemniej atoli teraz sprawdziła się, książę bowiem udał się do Belgji, dokąd przybyła także księżniczka Aleksandra Duńska z dostojnemi rodzicami swemi. Około świąt Bożego Narodzenia odbędzie się ślub, który pobłogosławi obecny biskup londyński, mający do tego czasu zostać arcybiskupem Canterburyjskim. Takie jest powszechne mniemanie, biskup bowiem londyński Dr. Tait cieszy się niezmierną popularnością i zostaje w blizkich stosunkach przyjaźni z lordem Palmerstonem. Co do najbogatszej ze wszystkich djecezji londyńskiej, nie wiadomo dotąd, czy ją otrzyma biskup z Chester, czyli też z Durhamu. W ciągu ostatnich lat kilku lord Palmerston obsadził więcej djecezij aniżeli którykolwiek z ministrów angielskich z upłynionych 150 lat, a dodać do tego należy, że w wyborze biskupów był prawie zawsze szczęśliwszym niż w wyborze swych kolegów ministerjalnych.

Austrja.

Wiedeń, 11 Września. O obecnem położeniu kwestji siedmiogrodzkiej krążą dotąd sprzeczne wiadomości. Do jednego z pism reńskich piszą pod datą 5-go b. m.: Za kilka dni p. Koźma, wice-kanclerz siedmiogrodzkiej kancelarji nadwornej, uda się do Klausenburga, dla porozumienia się na miejscu z zarządem krajowym w przedmiocie zwołania sejmu siedmiogrodzkiego, przyczem ma być obmyślony nowy system wyborczy. Lecz gdyby nawet nowy system wyborczy został nakreślony i usankcjonowany, nie ma co nawet myśleć o otwarciu w r. b. sejmu siedmiogrodzkiego, chociażby rząd ominął zwykłe prawne formalności. Lecz wątpliwości objęte powyższą wiadomością, obala korespondencja wiedeńska do *Drezdener Journal*, podług której przeszkody do zwołania sejmu siedmiogrodzkiego, które były zresztą li-tylko formalne, zostały prawie zupełnie usunięte i że w bardzo krótkim czasie zajdzie stanowcza w kwestji siedmiogrodzkiej decyzja. Korespondent półurzędowy wyż wspomnionego dziennika wynurza przekonanie, że „nie ulega żadnej prawie wątpliwości, iż przyszła sesja parlamentarna nie zostanie otwartą bez deputowanych sejmu siedmiogrodzkiego.

Presse zaś wiedeńska donosi z niezawodnego, jak powiada, źródła, że pogłoska, jakoby siedmiogrodzka kancelarja nadworna złożyła już Cesarzowi swe wnioski w przedmiocie sejmu siedmiogrodzkiego, jest co najmniej przedwczesna. Ministerjum nie roztrząsało jeszcze tych wniosków, a nie podobna przypuszczać, ażeby hr. Nadasdy przedstawił Cesarzowi swe wnioski w kwestji sejmu siedmiogrodzkiego z ominięciem rady ministerjalnej. Jak słychać, ostatnie wnioski ogólnego interesu, które wyszły z biura hr. Nadasdy, dotyczą znanego adresu czyli reprezentacji uniwersytetu narodu saskiego, która nie została dotąd rozstrzygniętą.

Wiedeń, 12 Września. Izba deputowanych zgromadzi się w poniedziałek, 15-go b. m., na posiedzenia. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia stoją rozprawy nad projektem do prawa dotyczącego wprowadzenia niemieckiego kodeksu handlowego. Z deputowanych mała dotąd liczba przybyła do Wiednia. Dr. Hein, prezes izby deputowanych, spodziewany jest w Wiedniu 14-go b. m. zrana. Izba panów zwołaną również została na 15-go b. m. na posiedzenie nadzwyczajne, na którem, jak powiadają, postawiony zostanie wniosek uchwalenia adresu powinszowania do Cesarzowej z powodu powrotu Jej Cesarskiej Mości do zdrowia. Podobnyż wniosek ma być przedstawiony jednocześnie w izbie deputowanych.

Z dobrego źródła donoszą, że kancelarja nadworna siedmiogrodzka zajętą była dotychczas przygotowaniami nie do niezwłocznego zwołania sejmu siedmiogrodzkiego, lecz do ukonstytuowania go na przypadek, gdyby z czasem takowy został zwołanym. W tych czasach wyszedł na jaw zamiar podzielenia w. księztwa siedmiogrodzkiego na okręgi wyborcze, która to praca jest tak zawiła i trudna, że uskutecznioną być może zaledwie w ciągu czterech miesięcy. Kancelarja nadworna węgierska złożyła już Cesarzowi swe wnioski w przedmiocie adresu uniwersytetu narodu saskiego. Wiadomo, że na początku zeszłego roku liczne kongregacje rumuńskie w siedmiogrodzkiem przesłały Cesarzowi adresa wierno-poddańcze z powodu dobrodziejstw zapewnionych patentem z 20-go października. Kancelarja przeto nadworna siedmiogrodzka wynurzyła w swych wnioskach zdanie, że Cesarz może oświadczyć, iż otrzymał „z zadowoleniem" oba adresa, tak przez rumunów, jak i przez sasów podany. Jeden z saskich radców nadwornych projektował przeciwnie, ażeby Jego Cesarska Mość raczył odpowiedzieć na adres saski pismem własnoręcznem, któreby zostało posłane wprost uniwersytetowi narodowemu, a nie przez pośrednictwo kancelarji nadwornej, ani też zarządu krajowego.

Francja.

Paryż, 9 Września. Dziś znów mówiono o dymisji p. Thouvenela, którego miejsce ma zająć p. de la Tour d'Auvergne, poseł przy dworze berlińskim, obecnie znajdujący się w Paryżu. Usunięcie pana Thouvenela, który umiał utrzymywać nieokreśloną politykę zagraniczną na drodze liberalno-umiarkowanej, uważanoby powszechnie za stanowcze zrzeczenie się tradycyjnych zasad przez Cesarza. Tymczasem zaś nie dają jeszcze wiary tej pogłosce.

Stronnictwo legitymistów, ciągle przypuszcza, że wybory do ciała prawodawczego odbędą się jeszcze w r. b. Wbrew poleconiom hr. Chambord, znaczna ilość członków tego stronnictwa, nie tylko przyjmie udział w wyborach, ale nawet ma stanąć jako kandydaci. W takim razie w stronnictwie tym utworzyłby się odcień czynu. Lecz dla zapobieżenia takiemu rozdziałowi, jak zapewniają, hrabia Chambord ma wydać nowy list do swych stronników, w którym utrzymując zasady wyłuszczone w ostatnim swym okólniku, ma oświadczyć, że idzie tu o kwestję sumienia, że pozostawia każdemu swobodę postępowania jak komu się podoba, i przyjęcie udziału w wyborach nie pociągnie za sobą niełaski. Legitymiści są niesłychanie rozgniewani na orleanistów, z powodu, że książęta należący do tej ostatniej rodziny, nie chcieli znajdować się w Hollandhouse, w czasie odwiedzin hrabiego Chambord. Gniew ten wskazuje, że odwiedziny te miały mieć znaczenie polityczne.

Według ostatnich wiadomości z Vera-Cruz,

kilku kurjerów z obozu francuzkiego, schwytały w drodze bandy meksykańskie. Przewóz żywności zawsze jest utrudniony, i każdy transport musi być konwojowany przez kolumnę wojska. Działania też meksykanów ograniczają się na niepokojeniu komunikacji i zaopatrywania się w żywność jenerała Lorencez; lecz o nowem atakowaniu Orizaby nie myślą; wiedzą bowiem, że nie potrafiliby zdobyć tego stanowiska, i że posiłkowa armja, wrótce mająca przybyć nie pozwoliłaby im długo używać korzyści, gdyby nawet jakie odnieśli. W francuzkich portach morza Śródziemnego najęto znaczną liczbę statków, do przewiezienia żywności do Meksyku a między innemi przeszło 1,700,000 funtów sucharów.

Paryż, 10 *Września.* Zapewniają, że *Constitutionnel* ma odpowiedzieć na listy p. de La Guerronnière umieszczone w dzienniku *La France*, a dotyczące kwestji rzymskiej; odpowiedź ta podobno ma przybrać rozmiary półurzędowego manifestu. Chociaż już przekonano się o bezowocności takich półurzędowych manifestów, ważnem wszakże jest, że członkowie gabinetu, od których według powszechnego mniemania *Constitutionnel* otrzymuje natchnienia, nie wskazują go na milczenie. Nie można jeszcze z tego wnosić o zwycięztwie otrzymanem przez stronników zmiany obecnej polityki, lecz widać, że stronnicy ci nie zostali jeszcze ostatecznie pokonani.

Ostatni list p. de La Guerroniéra, tak wyraźnie skierowany przeciwko jedności włoskiej, mógłby przyczynić wiele kłopotów rządowi cesarskiemu, gdyby można było przypuszczać, że pochodzi on z wyższego upoważnienia, i krąży nawet pogłoska, że p. Persigny zwrócił na to uwagę Cesarza. Jednakże dla uniknięcia tego niebezpieczeństwa, pozostaje tylko jedyny sposob, to jest przyjęcie natychmiastowe energicznego postanowienia w kwestji rzymskiej, w tym lub owym duchu, co jednak nie jest spodziewane, a bezczynność tymczasem rządu, rodzi sprzeczne przypuszczenia.

Kiedy z jednej strony utrzymują, że obecne stanowisko rządu jest tylko udaniem dla zjednania sobie głosów stronnictwa prawego przy wyborach, kiedy utrzymują, że dziennik *La France* został naumyśnie utworzony dla odegrania tej komedji, bez wiedzy wszakże p. La Guerroniéra i innych redaktorów, z drugiej strony zapewniają, że Cesarz zupełnie przeciwny jest jedności Włoch, i istnieniu w jego sąsiędztwie silnego państwa konstytucyjnego, używającego w pełni swobód, jakie Francji zaledwie w połowie zostały udzielone. Zdaje się, że żadne z tych przypuszczeń nie ma najmniejszej zasady, a przed powrotem Cesarza z Biarritz, nic nie będzie postanowione.

Dziś odbyło się tu posiedzenie rady ministrów, pod prezydencją ministra sprawiedliwości. Ciągle mówią o wkrótce mających nastąpić wyborach, i za dowód podają okólnik jeneralnego prokuratora do sędziów pokoju jednego ze środkowych departamentów, w celu walczenia przeciw kandydaturze jednego z deputowanych, który w znanem sprawozdaniu w czasie ostatnich posiedzeń, okazał się nieprzychylnym dla rządu.

Włochy.

Turyn, 7 *Września*. Na dzisiejszej radzie ministrów zmieniono wczorajsze postanowienie co do sprawy Garibaldego. Nie ma już dziś mowy o zwoływaniu senatu, ale proces ma być wytoczony przed zwykłym sądem poprawczym. Można więc teraz z pewnością spodziewać się amnestji, która jak utrzymują ma być ogłoszona przed wydaniem wyroku. Ponieważ jednak w obecnym stanie rzeczy na półwyspie, sąd poprawczy w Reggio, ktoremu oddaną ma być sprawa Garibaldego bezwątpienia wydałby wyrok uniewinniający go, postanowiono więc ogłosić amnestję zaraz po ukończeniu śledztwa czyli właściwie mówiąc przed wniesieniem procesu do sądu. Pp. Conforti i Depretis sprzeciwiali się głównie zwoływaniu senatu; pierwszy z nich szczególniej z wielką wymową i energją występował przeciwko tej myśli, utrzymując, że krok ten sprawiłby bardzo złe wrażenie w prowincjach neapolitańskich, których jest reprezentantem w gabinecie. Pan Depretis poparł także zdanie swego kolegi i oświadczył nawet, że jeżeli gabinet nie zgodzi się na nie, będzie się widział zmuszony złożyć w inne ręce powierzoną mu tekę. Ponieważ gabinet nie pragnie bynajmniej prowadzenia procesu, ale chce tylko rozpocząć go dla formy, dla usprawiedliwienia uwięzienia ochotników, których jednak uwolnić teraz nie uznaje jeszcze za stosowne, zgodził się przeto na propozycję p. Conforti. Unikniono tym sposobem przesilenia ministerjalnego, które pogorszyłoby jeszcze obecny stan rzeczy. Nadesłane tu dziś wiadomości o stanie zdrowia Garibaldego nie są bynajmniej zadawalniające. Rana, którą otrzymał w nogę, niepokoi bardzo lekarzy; zdaniem kilku znakomitych profesorów, amputacja nogi jest konieczną i nie należy nawet jej odwlekać. Garibaldi jest przy tem smutny i moralnie zdaje się jakby przygnębiony, co powiększa jeszcze trawiącą go gorączkę. Otaczają go wszelkiemi względami, nie odmawiają mu niczego, to jednak nie wpływa wcale na polepszenie jego zdrowia. Jen. Bixio, który jeździł w tych dniach do Spezji dla odwiedzenia swego dawnego towarzysza broni, powrócił dziś rano do Turynu, ze świeżym i smutnym wrażeniem, jakie zrobiła na nim choroba i usposobienie Garibaldego.

Turyn, 8 *Września*. Wczoraj nastąpiła chwilowa przerwa w sprawie Garibaldego. Zaszło bowiem to co wszyscy, znający usposobienie Wiktora-Emanuela mogli byli przewidzieć; monarcha nie chciał podpisać przedstawionego mu przez prezesa ministrów dekretu, oddającego b. dyktatorą pod sąd senatu. Pewne strony charakteru Króla i Garibaldego odznaczają się rzadkim podobieństwem; taż sama prawość, energja, niezaprzeczona odwaga, wierne dotrzymywanie danego słowa, co ze strony Króla jeszcze większą ma wartość, nadzwyczaj zbliżają do siebie tych dwóch mężów włoskich. Dla tego też Wiktor-Emanuel kocha Garibaldego, pragnąłby go mieć jak najczęściej przy sobie, i rozmawia z nim zawsze nie jak z poddanym, ale jak z przyjacielem. Opór jaki b. dyktator stawił kiedyś p. Cavourowi nie był dla niego obojętny, w chwili nawet, kiedy wszyscy bez wyjątku uginali kolana pod żelazną wolą jego pierwszego ministra. Garibaldi znowu polegał zupełnie na słowie monarszem, i w pierwszym swoim manifeście żalił się otwarcie na brak zaufania ze strony Króla. Do chwili potyczki pod Aspromonte, Wiktor-Emanuel wiedział doskonale o wszystkich planach Garibaldego, lepiej może nawet jak jego gabinet, i a priori już przebaczył mu wszystko, co tylko przedsięwziął dla dobra sprawy włoskiej. Jest faktem niezaprzeczonym, że Król odsuwa wszelkiemi siłami od siebie myśl oddania Garibaldego pod sąd, za przedsięwzięcie, które tylko ze względu na środki zasługuje na potępienie. Zdaje mu się że rana, którą otrzymał b. dyktator jest już dla niego dostateczną karą.

Gabinet postanowił obecnie zająć się z całą gorliwością kwestją rzymską. Jeżeli nie uzyska żadnych ustępstw ze strony Francji, w takim razie złoży powierzoną mu władzę w inne ręce. Pan Ratazzi wszedł do gabinetu, jako przedstawiciel przymierza z Francją; nie zmieni on więc swej polityki, ale jeżeli zachowanie nadal przymierza z Francją stanie się niepodobieństwem, w takim razie usunie się, nie chcąc i nie mogąc już dłużej walczyć przeciwko opinji publicznej we Włoszech. Nie należy jednak obawiać się jakiego gwałtownego kroku z jego strony, p. Rattazzi bowiem jest z natury swej spokojny, rozważny i do powzięcia każdego stanowczego postanowienia potrzebuje zawsze głębokiego i długiego namysłu. Izba deputowanych ma być dopiero zwołana w początku Listopada.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 12 *Września.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Paton stawał w obronie gabinetu p. Auerswalda.

Wejmar, 12 *Września* Zgromadzenie niemieckich reprezentantów ludu zostało stanowczo na 28 Września do Wejmaru powołane. P. Fries urządza tamże komitet przedwstępny, złożony z teraźniejszych i z dawniejszych reprezentantów ludu.

Londyn, 12 *Września.* Słynny chirurg, profesor Partridge, wyjechał do Spezji w celu ofiarowania swych usług Garibaldemu. Kilku anglików zajęło się zbieraniem składki na pokrycie kosztów jego podróży.

Paryż, 11 *Września.* Dzienniki podają pogłoskę, że ogólne wybory do ciała prawodawczego mają nastąpić w końcu Października.

Turyn, 11 *Września.* Pogłoski o zaciągnięciu wkrótce pożyczki, są bezzasadne; zaś pogłoski dotyczące amnestji zaczynają się potwierdzać. — Artykuł dziennika *Opinione* robi uwagę, że stosunki Włoch z rządem francuzkim widocznie się stały oziębłejszemi. Przyczyną tego jest, że w sprawie rzymskiej nie zrobiono żadnego ustępstwa. Krąży pogłoska, że proces przeciw Garibaldemu będzie zaniechany, i że przy sposobności zaślubin księżniczki Pji, ma być ogłoszoną amnestja, w końcu tego miesiąca.

Konstantynopol, 6 *Września.* Mehemed Dżemil-pasza wiezie dla Cesarza Napoleona order Osmanli z brylantami.

Marsylja, 10 *Września.* Ostatnie listy z Konstantynopola są datowane z 3-go m. b. W tym czasie konferencja zajmowała się jeszcze projektem francuzkim, składającym się z 17 artykułów, licząc w to zmiany proponowane przez sir H. Bulwera. Zdawało się prawdopodobnem, że porta nakłoni się do cofnięcia załogi z Uszycy i Sokolu. jako też do odwołania mieszkańców tureckich z Serbji. — Fuad pasza proponował zmniejszenie liczby serbskiej milicji narodowej, konferencja jednakże propozycję tę odrzuciła.—Pewna korespondencja wspomina o wymordowaniu chrześcjan, jakie nastąpiło w Marach w Cylicji. — Czterystu wychodzców czerkieskich zająwszy Yak, w bliskości Arabkiru, zburzyło i spaliło domy chrześcian armeńskich.

Marsylja, 11 *Września.* Dzienniki konstantynopolitańskie opisują w rozmaity sposób powody morderstw, jakie miały miejsce dnia 14 Sierpnia we wsi Ketmani, pod Marach. — *Journal de Constantinople* oskarża chrześcjan, że oni dali początek do tego krwawego starcia, przez napaść na wieś turecką Bechen, i dodaje, że Aziz-pasza surowo ukarał napastników. — *Courrient d'Orient* umieszcza list, w którym zarzucają Aziz-paszy, że to on rozbroiwszy armeńczyków, kazał wymordować 200 ludzi, kobiet i dzieci; że oddał wieś i sąsiednie klasztory na rabunek i na pastwę płomieni. Dziennik ten żąda, aby Aziz-pasza był pod sąd oddany.

Raguza, 10 *Września.* Traktat zawarty między Turcją i Czarnogórą zawiera 14 artykułów. Trzy z nich są już znane. Inne stanowią otwarcie drogi handlowej do Cetynji; utrzymanie granic w zakresie postanowionym w roku 1859; ustąpienie Grahowa Czarnogórcom; wymiana zbiegów; przywrócenie stosunków handlowych między Czarnogórą i prowincjami tureckiemi nadgranicznemi.

Belgrad, 10 *Września.* Starcie Turków ze Serbami w Uszycy, zakończyło się porażką pierwszych. Za pomocą pośrednictwa dyplomatycznego, nastąpiło zawieszenie broni. Turcy są oblężeni w twierdzy i w swych domach. 170 magazynów i 130 domów zostały spalone w dzielnicy serbskiej; budynki pozostałe są uszkodzone. Całe miasto prawie leży w gruzach. Turcy stracili trzydziestu zabitych i dwunastu rannych; z Serbów jeden tylko został zabity i siedmiu rannych.

Paryż, 11 *Września.* Powszechne panuje przekonanie, że amnestja, jest jedynym sposobem załatwienia, jakie gabinet turyński może nadać dramie pod Aspromonte. Zapewniają, że gabinet londyński przesłał do Wiktora-Emanuela rady na korzyść Garibaldego.

Londyn, 13 *Września.* Dzisiejsza *Morning-Post* pisze, że stronnictwo Mazziniego zagraża ponowienieniem spisków w tym rodzaju, jak był spisek Orsiniego. Władze rządowe francuzkie i angielskie zapobiegają temu i dają pilną baczność. Rząd angielski jest w stanie, za pomocą nowego prawa, nie tylko ukarać zbrodnie takowe, ale i zapobiegać im.

Londyn, 13 *Września.* Wiadomości z Nowego-Jorku pod datą 1 m. b. donoszą, że armja jen. Banks znajduje się w korzystnem stanowisku, z którego łatwo jej będzię połączyć się z oddziałem jen. Pope. Związkowi zostali pobici w bliskości Richmondu, i postradawszy artylerją zmuszeni zostali cofnąć się do Kentucky.

Turyn, 10 *Września.* Pogłoski jakie krążyły wczoraj na giełdzie paryzkiej o stanie zdrowia Garibaldego, są bezzasadne. Garibaldi jest zdrowszym, gorączka jest lekka, bóle ustały, i odpływ materji z ran jest znaczny.

Berlin, 13 *Września.* Stronnictwo postępowe odrzuciło jednogłośnie wniosek podany wczoraj przez braci Reichensperger w izbie deputowanych.

Berlin, 13 *Września.* Król dziś powrócił. Najmłodszy syn następcy tronu otrzymał na chrzcie imiona Albert-Wilhelm-Henryk. Osoby należące do składu biór prezydjalnych obu izb, zostały na ten uroczysty obchód zaproszone.—Westfalski synod prowincjonalny z powodu wniosku pp. Techow i Krause, założył protestację u ministra wyznań religijnych, przeciw mięszaniu się izb do spraw kościelnych.

Monachjum, 13 *Września.* Królowa neapolitańska, również jak i hrabia i hrabina Trani, nie udadzą się zaraz do Rzymu, lecz wprzód zamieszkają zamek Biederstein w angielskim ogrodzie.

Nowy Jork, 4 *Września.* Jenerał Pope połączył się pod Centreville z jenerałem Banks. Burnside opuścił Frederiksburg. Skonfederowani rozpoczynają działania przeciw Kentucky i zajęli Lexingtown. Wzburzenie umysłów jest niezmierne. W Cincinnati, Newport i Louisville zostali wszyscy zdatni do broni powołani. Jenerał Pope oddalił się dnia 2-go b. m. z Centreville. Cała armja związkowa cofnęła się po kilku potyczkach, za warownie około Waszyngtonu. Skonfederowani koncentrują wielkie siły koło Vienna, 12 mil od Waszyngtonu; zdaje się, że zamierzają oni przejść Potomak, wkroczyć do Marylandu i tam wzbudzić między ludnością dążności secesjonistowskie.—Krąży pogłoska, że p. Hallek został mianowany ministrem wojny w miejsce p. Stauntona.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był pogodny lecz chłodny; przez cały dzień panował wiatr północno-wschodni, z rana i wieczorem mierny. Średnia temperatura dnia jest $9\frac{9}{10}$ stop. R. o $1\frac{2}{5}$ stop. niższa od normalnej; największe ciepło po południu dochodziło 15, najmniejsze w nocy $5\frac{7}{10}$ stopni R. Barometr po południu szybko opadał, średnia jego dzienna wysokość jest: 755,51 milimetrów. Elektryczność 32 stopnie. Na słońcu dwie gromady plam przy sobie leżące

— Początek dnia wczorajszego był pogodny, tylko od strony południowo-wschodniej niebo zachmurzone, chmury te coraz dalej posuwały się na zachód, tak, że od godziny 9-ej rano niebo pochmurne. Przed południem panował wiatr północno-wschodni, po południu wschodni słaby. Powietrze dość wilgotne, z rana chłodne, później ociepliło się; średnia temperatura dnia jest $10\frac{3}{5}$ stopni Réaumura, o $\frac{1}{3}$ stop. niższa od normalnej; największe ciepło po południu $16\frac{2}{3}$, najmniejsze w nocy $3\frac{9}{10}$ stop. Réaumura. Barometr opadał, średnia jego wysokość jest 751,41 milimetrów. Elektryczność 36 stopni.

— W mieście Tomaszowie, powiecie Rawskim, dnia 13 Lipca r. b., z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego spaliły się jatki rzeźnicze, i inne jeszcze drobne zabudowania ubezpieczone na rs. 1,100.

— Starozakonni: Chmielnik i Lupa, mieszkańcy miasta Koła, jadąc w dniu 17 Lipca r. b. z miasta Konina przez wieś Brzeźno, w powiecie Konińskim, tak szkodliwie przejechali dwuletniego Andrzeja Dąbrowskiego syna włościanina, że dziecię to zaraz żyć przestało.

— P. Władysław Nehring, obecnie bawiący w Warszawie, w tych czasach wydał w Poznaniu drugą przepolszczoną edycję swej niegdyś inauguracyjnej rozprawy na stopień doktora w Wrocławiu o *Reinholdzie Hejdenstejnie*, (w roku 1856 w języku łacińskim), rozprzestrzeniwszy ją bardzo znacznie i pomnożywszy wieloma dodatkami. Dziełko to nadeszło już do Warszawy. P. Nehring słusznie może uważa Hejdenstejna za jednego z najważniejszych pisarzy o rzeczach polskich z XVI-go wieku. Hejdenstejn, który długo był sekretarzem królewskim, pracował przy boku kanclerza Zamojskiego (względem którego jak sam powiada był związany licznemi dobrodziejstwami) i tylokrotnie w różnych okolicznościach był wysyłany do ziemi pruskiej jako komisarz królewski, wielu rzeczy sam był świadkiem, wiele słyszał od swego protektora kanclerza, a odznaczał się szczególniej tem, że śmiało prawdę mówił i na krzyki nieprzyjaciół swych nie zważał. Z dzieł Hejdenstejna najważniejsze są *Komentarze czyli historja wojny z* 1582 *r.*, które nawet przypisywano Zamojskiemu, poprawione i uzupełnione przez niego prawo chełmińskie, jakiem się województwo pruskie rządziło, Rzecz o kanclerzu, Sprawy polskie, życiorys Zamojskiego i opis wesela Zamojskiego z Gryzeldą Batorówną. Sądzimy, że pan Nehring nie ograniczy się życiorysem Hejdenstejna i będzie prowadził w dalszym ciągu swe szacowne studja o historykach polskich z XVI wieku, z których już posiadamy Joachima Bielskiego i Dymitra Sulikowskiego, czego, z uwagi na gruntowne jego badania szczerze dla literatury naszej pragniemy.

— *Droga Oranienbaumska.* W końcu zeszłego miesiąca rozpoczęto roboty ziemne około budowy drogi żelaznej z Peterhofu do Oranienbaum. W tem ostatniem mieście, na brzegu zatoki, wznosi się już budowla murowana przeznaczona na stację kolei żelaznej, która pójdzie nad samym brzegiem morza.

— Z Kijowa donoszą, że tam wkrótce spodziewane jest zatwierdzenie Towarzystwa Kredytowego dla gubernij Podolskiej i Wołyńskiej. W samym projekcie poczyniono zmiany małoznaczące. — Powodzenie tej sprawy przypisać należy szczególnym staraniom Kijowskiego gubernjalnego marszałka szlachty, p. Horwata i p. M. Grabowskiego. Prawdopodobnie, stanowcza organizacja Towarzystwa przyjdzie do skutku nie prędzej, jak na przyszłych kontraktach kijowskich.

— W Gazetach rosyjskich wyczytujemy smutną wiadomość o klęskach jakie poniosło skutkiem częstych, prawie codzień powtarzających się pożarów, miasto powiatowe Nieżyn w gubernji Czernihowskiej.—Dnia 2-go Sierpnia r. b. wybuchnął tam rano pierwszy pożar, w pobliżu cerkwi greckiej, w domu greczynki Dmitraszkowej, i zniszczył trzy budynki. Tegoż dnia, po południu okazał się znowu ogień w jednym z domów za liceum, ale spłonęło tylko kilka pomniejszych zabudowań. 6-go Sierpnia o świcie, wybuchnął pożar na drugim końcu miasta, na przedmieściu Michalewce, skutkiem czego zgorzały trzy domy. Dni 7-y i 8-y przeszły szczęśliwie, ale 9-go spłonął dom po za liceum leżący, w którym już przed kilku dniami pożar wybuchał. Tegoż samego dnia, o 2-ej po południu, straszny ogień zajął się w południowo-wschodniej stronie miasta. Pożar rozpoczął się w izbie pewnego rolnika i przy silnym wichrze południowo-zachodnim szybko się rozszerzył. Wszelkie usiłowania do przygaszenia go okazały się próżnemi, zwlaszcza, że cała ta część miasta zamieszkałą jest przez rolników i budynki ich poszyte były słomą. Straszny ten pożar zniszczył przeszło 200 domów, nie licząc w to drobnych zabudowań. Przyczem zgorzało mnóstwo zboża w ziarnie i snopach, oraz zginęła podobno w pożarze jedna kobieta i dziecię.—Nareszcie 10-go Sierpnia, również o godzinie 2-ej po południu wybuchnął nader silny pożar w stronie cerkwi Preobrażeńskiej. Płomień, szerząc się za kierunkiem wiatru, obejmował pobliskie budowle i wkrótce objął cały cyrkuł, a następnie doszedł do samego końca miasta, aż po cmentarz rosyjski. Liczba spalonych w tym dniu budowli jeszcze nie jest dokładnie obliczoną, ale zdaje się, że przechodzi sto. — Przyczyna pożarów także nie jest z pewnością wyśledzona, jakkolwiek mieszkańcy utrzymują, że powstały z podpalenia.

— Jak donoszą czasopisma serbskie *Vidowdan* i *Serbobran*, chorwackie towarzystwo dramatyczne z Zagrzebia, dawało tego lata z wielkiem powodzeniem przedstawienia teatralne w księstwie serbskiem i w Serbji austrjackiej, mianowicie w Białogrodzie *(Belgrad)*, Zemuniu *(Semlin)*, Panczowie i Wielkim Beczkiereku.

— Nowy portret Franc. Palackiego, lepszy od wszystkich dotychczasowych, wydał w Pradze p. Kober.

— Na kongresie niemieckich naturalistów i lekarzy, odbyć się wkrótce mającym w Karlsbadzie, pokazywaną będzie między innemi karta królestwa czeskiego, na skalę 1: 144,000 naturalnej rozległości, czyli 2,000 sążni=jednemu calowi, nakreślona i wydana obecnie przez austrjacki instytut geologiczny. Karta ta jest kolorowana.

— W drukarni narodowej J. L. Kobra w Pradze wyszedł *Posel z Prahy*, kalendarz historyczny i polityczny na r. 1863, ułożony pod redakcją p. K. Sabiny. Część historyczna i polityczna tego kalendarza obejmuje głównie życiorysy celniejszych mężów słowiańszczyzny i innych narodów. Dalej znajdujemy tu pogląd na główniejsze punkta przemysłowe w Czechach, tudzież drobnostki historyczne, artykuł o miastach węgierskich, opis Czarnogórza, o bitwie Białogórskiej, oraz ciekawy traktat pod tytułem: „Jakim sposobem i pod jakiemi zastrzeżeniami korona Czech dostała się domowi Habsburgskiemu?"—Część praktyczna kalendarza odpowiada w zupełności swemu celowi. Kalendarz ten ozdobiony jest 51 drzeworytami, a obok tego do każdego egzemplarza dodaje się portret historjografa czeskiego Fran. Palackiego.

—W Czechach panuje tak wielka czynność około wydawania książek w języku czeskim dla uczącej się młodzieży, iż spodziewać się należy, że wkrótce można będzie zadosyć uczynić wszelkim pod względem wykładu nauk w szkołach w języku rodzinnym wymaganiom. Tak obecnie, nakładem p. Ant. Augusty, drukują się w Pradze dzieła szkolne: *Rukoviet slovesnosti*, przez K.A. Madierę, prof. w Pisku; *Krestiansko-katolicke uczeni o virze a zakonech mravu pro gymnazia a szkoly realne*, przez księdza Józ. Ctibora prof. w Pisku; *Struczny a przehledny deje a zemiepis stareho vieku; Uczeni o hudbie* (muzyce), to ostatnie po czesku i niemiecku.

— W Podebradzie obchodzoną była 4-go b. m. dziesięcioletnia rocznica zgonu poety czeskiego Franc. Turyńskiego, rodem z pomienionego miasta. Czysty dochód z tej uroczystości przeznacza się na postawienie tablicy pamiątkowej na domie, w którym ten poeta przyszedł na świat.

— P. Wojciech Naprstek wrócił do Pragi 1-go b. m. z Londynu, gdzie bawił 11 tygodni, badając z nadzwyczajną gorliwością to wszystko co na wystawie powszechnej i w ogóle w Anglji widział najpraktyczniejszego do zastosowania w swym kraju. Przywiózł on w kilku pakach książki, rozmaite narzędzia i t. d., a w liczbie tych przedmiotów znajdują się także przyrządy zakupione za 430 zł. reń. (1,720 zł. pol.) dla założyć się mającego w Pradze muzeum przemysłowego. P. Naprstek przywiózł także znaczną liczbę książek, przez anglików na rzecz instytutów czeskich ofiarowanych.

— Dnia 16 Października obchodzoną będzie uroczyście w mieście czeskiem Rożmitalu rocznica zgonu księdza Hajka, znanego autora czeskiego i niegdyś proboszcza w pomienionem miasteczku. Podczas nabożeństwa żałobnego ma być odśpiewane *Requiem* Lablera, a wieczorem urządzona będzie beseda instrumentalno-wokalna i deklamatorska, z której dochód przeznacza się na cele dobroczynne.

— Dnia 6-go b. m. zmarł arcybiskup Canterburyjski, John Bird Summer, urodzony w 1780 r. w Kenilworth. Był on synem tamecznego wikarego i wnukiem przełożonego kolegium królewskiego w Cambridge. W roku 1828 wyniesiono go do godności biskupa Chesterskiego, a w 1848 r., arcybiskupa Canterburyjskiego. Zmarły dostojnik kościoła anglikańskiego jest autorem dzieł treści religijnej: *Apostolical Preaching considered in an Examination of St. Pauls Epistles;—Treatise on the Records of the Creation, and on the Moral Attributes of het Creator;— Evidences of Christianity derived from its Nature Reception,—i Sermon'on the Christian Faith and Charakter.* Przy roztrząsaniu w parlamencie kwestji emancypacji katolików, zmarły arcybiskup głosował wraz z rządem za tymi ostatnimi. Niebył to może jeniusz pierwszorzędny, lecz człowiek światły, dobroczynny, pobożny, cnotliwy i umiarkowany w zasadach. Młodszy brat jego jest biskupem Winchesterskim.

— Nie tylko eter, chloroform i różne inne ciała lotne, jak sztuczny olej skalny, amylin a i t. p. posiadają własność pozbawiania czucia; podobnąż własność, podług ostatnich doświadczeń posiada i kersolina. Odkrycie tej własności kersoliny, było zupełnie wypadkowe spowodowane zemdleniem robotnika który czyścił kadź w fabryce, gdzie wydobywano ten produkt na zupełnie inny użytek. Doktór Bigelow w Bostanie zajął się zbadaniem kersoliny, która według jego sprawozdania jest płynem, niemającym żadnego smaku, lotnym, łatwo zapalającym się, mającym z początku lekki zapach chloroformu, następnie smoły, a w końcu niemającym żadnego zapachu. Wdychanie jej jest przyjemne; czasem jednakże doznaje się pewnego osłabienia, nierówności pulsu, oczadzenia i wyraźniejszego sztywnienia muskułów, niż przy usypianiu innemi środkami, co wskazuje iż należy zachować pewną ostrożność przy używaniu w tym celu kersoliny.

Kiedy tak starannie z jednej strony wyszukują środków odejmujących czucie, z drugiej strony odkrywają środki walczące przeciw uczuciu głodu. Cudowną tę własność zwalczenia snu i głodu posiadają liście rośliny Koka, *(coca erythroxilon)*. Krzew ten rośnie dziko w obfitości w Ameryce południowej i oddawna wiedziano, że Indjanie i miejscowi robotnicy zwykle żują liście tej rośliny pomięszane z popiołem innych roślin lub wapnem, co pozwala im zwalczać głód i sen, bez znużenia się i narażenia zdrowia na niebezpieczeństwo, coby było niepodobnem do wiary, gdyby nie posiadano najwjarogodniejszych wiadomości. Tak naturalista, Tschudi, używał Indjanina do kopania bez odpoczynku przez pięć dni i pięć nocy, w ciągu których sypiał tylko dwie godzinny dziennie. Zaraz potem Indjanin ten odbył podróż $10\frac{1}{2}$ milową, pieszo, w ciągu 2-ch dni. Przez cały ten czas nic nie miał w ustach oprócz wspomnionych liści i okazywał gotowość powtórzenia tego doświadczenia, aby tylko dostarczono mu tych liści. Inny znów Indjanin odbył drogę z Paz do Toma (około 40 mil) w ciągu czterech dni odpoczął jeden dzień i w przeciągu pięciu dni odbył tąż samą drogę powrotnie, przy czem musiał przebywać górę mającą 13,000 stóp wysokości. Przez ten czas żył tylko liśćmi *koka* i niewielką ilością pieczonej kukurydzy.

W 1817 r. armja hiszpańska, kiedy jej przecięto dowóz żywności, przy pomocy tych liści zachowała swą dzielność. Górnicy w kopalniach, nawet wśród zepsutego powietrza, utrzymują nimi swe siły, a furmani temi liśćmi także dodają życia zmęczonym pociągowym koniom i bydłu. Fregata austrjacka *Novara*, miała podobno przywieść znaczny zapas tych liści, w celu odbywania prób w wielkich rozmiarach na armji lądowej i marynarce austrjackiej, lecz wypadek tych doświadczeń nie jest znany. Zwyczajna doza jest koło drachmy, którą można powiększać nie przekraczając jednak 10 drachm na raz. Dozę tę można przyjmować co trzy godziny. Umiarkowane używanie tych liści nie sprawia zgubnych skutków; lecz nadużycie ich mogłoby być niebezpiecznem. Corocznie 10-milionowa ludność spożywa tych liści przeszło 35 milionów funtów, co wypada na głowę $3\frac{1}{2}$ funty rocznie. Jednakże nim ta roślina zostanie wprowadzena w używanie jako pokarm, należałoby wprzód poddać ją ścisłemu rozbiorowi lekarskiemu. Zbyt wielkie podrażnienie systematu nerwowego, może wywołuje następnie upadek sił, tym większy im większe było podrażnienie. W każdym razie dotychczasowe doświadczenia wskazują cudowne rezultaty.

— W metalurgji rodzime żelazo gór Uralskich nie znajdowało dotąd współzawodnictwa. *Revue britannique* donosi, że odkryto teraz w Peru rodzime żelazo, które jak pewne oznaki pozwalają przypuszczać, jest żelazem meteorycznym, i bezwątpienia dorówna uralskiemu. Kopalnia ta, a raczej ten skład zakopany jest w górze leżącej o dwadzieścia godzin drogi od portu Cabija, i rozciąga się na cztery mile francuzkie (blisko $5\frac{1}{2}$ mil pols.). Oprócz wartości przemysłowej odkrycie to i pod względem geologicznym bardzo jest ciekawe, bo może posłużyć do rozjaśnienia kwestji co do metalów meteorycznych.

— Aeronauta Godard, zbudował balon swego wynalazku, który nazwał *Gloire*, mający 4,300 metrów sześciennych objętości a 80 metrów obwodu, opatrzony spadochronem. Nadyma ten balon w przeciągu pół godziny, bez gazu, za pomocą zupełnie nowego sposobu. Piękny ten balon, p. Godard jako naczelny aeronauta armji francuzkiej, dla niej właśnie przeznacza. Łódka opatrzona jest takim przyrządem, że aeronauta może się wznosić i opuszczać, nie biorąc z sobą balastu, co stanowi wielki w sztuce aeronautycznej postęp.

— Ilustrowanego tygodnika lipskiego wyszedł 29-go Sierpnia r. b. numer tysiączny. Z tego powodu księgarnia J. J. Webera, wydająca to pismo, urządziła w dniu pomienionym świetną uroczystość, połączoną z ucztą i zabawą.

— Franc. Liszt, bawiący dotąd w Rzymie, ukończył obecnie wielką kompozycję, pod tytułem „Święta Teresa", do której tekst napisał Otton Roquette.

O utrzymywaniu gościńców, dróg i przepraw w Polsce, tudzież o powinności na ten cel szarwarku, z czasu po rok 1820.

(z źródeł urzędowych i innych).

(*Dalszy ciąg—patrz Nr* 204).

Konstytucją z sejmu 1768 roku na znaczniejszych i trudniejszych do utrzymania przeprawach, opłatę poboru mostowego, do sześciu groszy podnieść dozwolono.

Osnowa onej zasługuje na powtórzenie:

Cena mostowego y grobelnego najwyższa po trzy grosze od konia y wołu, przez Sejm Konwokacyjny roku 1764 ustanowiona; że od wielu obywatelów Państw Naszych sprawiła użalenie, którzy do publicznej wygody, zbyt wielkie przeprawy tak małym mostowego prowentem utrzymywać nie mogąc, chętnie ofiarują odstąpienie tego prowentu, byleby od konserwacji mostów y grobel uwolnieni byli, przeto sprawiedliwości i publicznej wygodzie razem dogadzając,— dyspensujemy Komisją Skarbową aby na mostach y groblach nad półtorasta łokci długości mających, cenę pomienioną, jednak nie więcej jak drugie tyle (*alterum tantum*), oprócz ciężarów wielkich, które jako bardziej groble i mosty psują, tak aby proporcjonalnie wyżej płaciły. Komisja Skarbowa na to wzgląd mieć będzie, podług długości każdego mostu lub grobli podwyższać mogła na rzecz i korzyść posiadaczy mostów y grobel. Jako zaś mosty na rzekach będące, prędzej zepsuciu przez wody podlegają, a przeto więcej wyciągają kosztu, dla tego wzgląd większego opłacania od mostów na rzekach, niż błotach i przeprawach innych, Komisjom Skarbowym zalecamy, — co y W. Xięstwu Litewskiemu ma służyć."

Z pośród innych wolności służyło, jak to powyżej okazano, stanowi szlacheckiemu i wyłączanie się od ponoszenia opłat mostowego i groblowego, dopiero w konstytucji z roku też 1764 „Cło Jeneralne" orzeczono:

Przez most zaś i groblę *Terespolskie* na portowej rzece Bugu w województwie Brzeskiem, znacznym nakładem pobudowane, *każdy bez wyjątku wcale stanu*, ma płacić od konia i wołu po groszy trzy, od człeka pieszego po groszu jednym. (V. L. VII f. 161).

Tak w konstytucji r. 1768, tit: „Uwolnienie" powiedziano:

„Kupcy Rosyjscy od płacenia ceł i myt partykularnych podług traktatu 1686 r. artykułu 18-go uwolnieni. *Na mostach jednak i przeprawach od Komisji Skarbowej aprobowanych, wraz z krajowymi płacić mają.* (V. L. VII f. 607).

Również, w akcie osobnym drugim co do handlu wzajem, z d. 16-go Marca 1775 do traktatu podziałowego z r. 1773 należącym, artykuł ósmy objął:

„Prywatne nie będą wymagać cła od żywności i towarów,— *prócz jednak opłatę od przewozu i mostowego, która przez zwierzchność krajową ułożona będzie* podług proporcji ekspensy na ich utrzymanie."

Nie można zaprzeczyć, iż klęski które kraj ciągle oddawna ponosił, nie dozwalały ani Rządowi ani właścicielom na poprawę komunikacij znacznych czynić wydatków;— z tem wszystkiem, utrzymanie w porządku traktów, przynajmniej główniejszych, prostowanie i osadzanie je drzewami, stawianie rękali, czyli wskazówek po drogach rozstajnych, podzielenie dróg na mile jednakowe [1]) było w zwyczaju. A lubo konstytucja sejmu za Stanisława-Augusta z r. 1768, pod nadpisem:

„Naprawa dróg, mostów i czyszczenie rzek" osnuła:

„Nie tylko dla powszechnej wygody, ale i dla pożytku kraju przez ułatwienie osobliwie dla handlujących złych traktów i dróg przykrości, konieczna wymaga potrzeba naprawy onych, *przykładem wszystkich rządnych państw*,—przeto ażeby takowych złych dróg reparacja, jako też lustracja mostów i ich także naprawa, tudzież czyszczenie rzek, podług uznania potrzeby od Komisji Skarbowej Koronnej następować mogła, corocznie na to ze Skarbu Koronnego *dwa kroć sto tysięcy złotych polskich* wypłacać nakazujemy". (V. L. VII. str. 646).

Późniejsze jednak tabele ekspens skarbowych, nakładu tego nie objęły.

W ogólności, zasadą najdawniejszą względem dróg w Polsce, było tylko: utrzymywanie onych przez właściciela każdego na swoim gruncie, z dozwoleniem opłat, prawnie oznaczonych od trudniących się handlem i kupiectwem, tylko z mostów i grobel znaczniejszych, większym kosztem w dobrach prywatnych lub i miastach pobudowanych, ażeby przez to powrót, choć w części, wydatku i sposób utrzymywania na dalszy czas ciż właściciele mieli. Okazują to, jak już dostatecznie powyżej obznajmiono, *Konstytucja Królestwa i Wielkiego Księstwa* pod tytułem „*Drogi, mosty i przeprawy*" oraz „*Cła i opłaty mostowego i grobelnego.*"

W roku 1789, przy stanowieniu za sejmu czteroletniego konstytucyjnego, ofiary, od podawanego z grobel, mostów lub przewozów dochodu, opłata podatku do poboru wskazaną została.

Co zaś dotyczy samych robót około popraw w utrzymywaniu dróg pospolitych, do takowych były wymagane dni osobne od włościan, pod nazwą: „*Szarwarku drogowego.*"

Nie wchodziło w ducha i osnowę prawa: oznaczać ilość dni tej powinności, jaką włościanie winni byli odbywać, bo interes włościan i właściciela za jeden i tenże sam w prawodawstwie Polskiem i Litewskiem był uważany, a właściciele sami za dobry stan dróg na swoim gruncie, byli w odpowiedzi. Wreszcie ilość ta zależała od potrzeby każdej miejscowości, a więc ogólnie w prawie określoną być nie mogła.

Z natury rzeczy wypływało, iż w przechodach wojsk, przejeździe Królów, oraz na głównych traktach handlowych, których ustanowienie, jak się już rzekło, czytać można w dawnych konstytucjach polskich, pod tytułem: „Składy", Wojewodowie i Starostowie nakazywali naprawy dróg, które uskuteczniali właściciele powinnością szarwarkową osiadłych na ich gruntach włościan.

Porządek ten odpowiadał czasowi kiedy mniejszy stosunek potrzeb wewnętrznych nie wymagał tyle jak teraz starań około utrzymania komunikacij w kraju. Przetrwał on z małemi odmianami aż do zmian stanowczych w kraju.

Wystawienie, jak powyżej skreślone udowodniają dzieje, prawodawstwa byłej Rzeczypospolitej i starodawne inwentarze dóbr, gdzie takowe istniały w całym niemal kraju dawniejszym.

Komisje dobrego porządku (boni ordinis) za sejmu czteroletniego konstytucyjnego (1788—1792) uchwalone i po województwach, i Ziemiach ustanowione, pierwsze zajęły się ciągłą naprawą w kraju traktów znaczniejszych. W tym celu rozpisywały szarwark z gmin najbliżej nad traktem położonych, gdzie wyporządzenie takowego przechodziło możność właściciela miejscowego. Rozpis musiał być koniecznie czyniony na gminy, czyli włościan okolicznych, raz, że był środkiem najpewniejszym do zamierzonego celu; powtóre, że systemat szarwarku drogowego (*corvées*), natenczas w całej Europie był w użyciu.

Po upadku Rzeczypospolitej Polskiej, Rząd Pruski w Departamentach południowych i nowo-wschodnich Prus, zapatrzywszy się na dawne zwyczaje i prawa, przyjął też zasady i tęż także ulgę, iż gdzie siły właściciela nie odpowiadały na utrzymanie drogi,— w takim razie z dystryktu właściwego pomoc szarwarku rozpisywaną była, co jednak ściągać się nie mogło do mostów i grobel, z których właściciel opłatę, na mocy upoważnienia rządowego pobierał, a które przeto własną siłą utrzymywać był obowiązany.

Rozpis ten dział się w miarę dymów i odległości. Dla tem zaś większej przeciw nadużyciom ochrony, również i zbytecznych, z drugiej strony wymagań, zastrzeżonem zostało: iż aż do stałego urządzenia, rozpisy szarwarku miały być przez Kamery podawane Ministerjum do zatwierdzenia; warunek ten jednak ściśle dopełnianym nie był. W razach zaś, gdzieby tak znaczna robota wynikała, iżby siły powiatu przechodziła, natenczas było zamiarem Rządu pruskiego pomoc z Skarbu publicznego na takowe roboty udzielać. Z tego też względu,— prócz, że Oficjaliści drogowi z Skarbu byli płatni, na każdy Departament fundusz cztery tysiące talarów na utrzymywanie dróg był przeznaczony.

Wiadomo jednak, że Rząd ten w systemie dróg nie postępował z potrzebą czasu, zwłaszcza w tej części Polski, które w podziale jemu przypadła. Ustanie nareszcie panowania Prusaków, nie dozwoliło oczywiście pomienionemu Rządowi przedsięwziąść naówczas co bądź stałego względem dróg. Tylko projekt Regulaminu dróg, dopełniono w Berlinie, na powyżej wyłożonych zasadach, z rozróżnieniem obowiązków przykładania się właściciela od obowiązku włościan, i to jednak urządzenie nie podążyło wejść w wykonanie.

W części przydzielonej do rządu Austrjackiego, która później do Księstwa Warszawskiego, a następnie i Królestwa została powróconą,— utrzymywano drogi zwyczajnym krajowym sposobem. Tymczasem zaś zwiedzono kraj, rozmierzono i wytknięto na planach linje traktów, które miały być wyrobione na bite (en chaussée) szarwarkiem zaprowadzonym przez patent Cesarza Józefa do Galicji wschodniej, z d. 13 Czerwca 1787 r. (był oddzielnie drukowany w obu językach, polskim i niemieckim).

W powyższym patencie widzieć się daje:

Iż szczególnie dymy rolnicze i włościanie wedle inwentarzy do odbywania corocznie pieszej lub ciągłej pańszczyzny obowiązane, ponosili szarwark do dróg, — ta była istota wszystkich naówczas szarwarków.

Że szarwark był wymagany w czasach wolnych od prac rolniczych, to jest: czas siewów jarych, sprzętu z pól i siewu ozimego, wyłączony był od robót około dróg.

Tym systematem utrzymywane drogi w części kraju Galicji, która Królestwu napowrót przypadła, przeszły przedewszystkiem pod rząd Księstwa Warszawskiego. Że zaś nie było jeszcze żadnego systematu względem dróg, ilość więc dostarczenia dni szarwarkowych, jaka się od kogo należała, nie mogła być stale oznaczoną. Szarwark rozpisywały Administracje w razie potrzeby dobrze sprawdzonej, pod dozorem zwierzchności krajowej.

(d. c. n.)

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Sierpień 1862 r.

Mały Katechizm katolicki przez księdza Justyna Gryglewskiego, Dominikanina. Warszawa. 1862 r. 12-a, str. 138.

Autor przeznacza dziełko swoje dla użytku domów prywatnych, ochronek lub takich szkółek, w których nie kapłani, lecz osoby świeckie zajmują się wykładem pierwszych zasad religji. W tym celu oprócz zwyczajnego katechizmowego wykładu, umieszczono tu objaśnienia i szczegóły historyczne. Katechizm ten, chociaż niewielkich rozmiarów, mamy za bardzo praktyczny i godny szerokiego rozpowszechnienia w tych miejscach, dla których został ułożony.

Nabożeństwo do Krzyża świętego, dla pożytku jego wiernych wyznawców. Warszawa. 1862 r. 16-ka, str. 130.

Książeczka ta mieści w sobie, jak to i na tytule wyrażono, wiadomości o znalezieniu i podwyższeniu Krzyża św., godzinki, litanję, nowennę do Krzyża św., pieśni i drogę krzyżową, z dodatkiem koronki do Miłosierdzia Bożego.

Wianek Najświętszej Marji Panny Częstochowskiej. Książka do nabożeństwa. Wydanie drugie. Warszawa. 1862 r. 12-a, str. 491 i X.

Oprócz modlitw i pieśni, umieszczanych zwykle w książkach do nabożeństwa, znajdują się tu jeszcze modlitwy i godzinki do Najświętszej Panny Marji Częstochowskiej. Wydanie bardzo staranne, papier i druk piękny, format wcale dogodny; staloryt tytułowy i drugi wyobrażający Matkę Zbawiciela, również przyczyniają się do ozdoby tej książki.

Droga do zbawienia, z pism błogosławionego Alfonsa de Lignori, z dodaniem wyjątku z pism św. Bonawentury, pod tytułem: Stopnie cnót. Warszawa. 1862 r. 8-ka, str. 222.

Pismo to, treści ascetycznej, zawiera zbiór medytacij o przedmiotach w związku ze zbawieniem naszem zostających, wyjętych z dzieł pisarzy, wysokie stanowisko w Kościele katolickim zajmujących. Przekład dokonany starannie.

Historja dwudziestu sześciu męczenników japońskich, za wiarę Chrystusową w wieku XVI umęczonych, których kanonizacja odbyła się w Rzymie w dzień Zielonych Świątek 1862 r. Z dodaniem wiadomości o kolejach późniejszych, jakim podlegał Kościół katolicki w Japonji, aż do zupełnego wytępienia Chrześcjan w tym kraju. Warszawa. 1862 r. 16-ka, str. 159.

Jest to opisanie żywotów, prześladowania i męczeństwa Chrześcjan w Japonji, wyjęte po większej części z kanonicznego procesu, który w roku bieżącym odbywał się w Rzymie. Żałować trzeba, że autor tej książeczki, nie dodał, chociaż krótkich, historycznych i jeograficznych wiadomości o Japonji i znaczeniu misij chrześcjańskich w tych odległych krajach; rzecz będąc kompletniejszą, mogłaby więcej zainteresować.

Tablice genealogiczne do Historji Polski, wyjaśniające połączenia rodowe Królów i Książąt polskich z rodzinami monarchów europejskich, oraz domów polskich z niemi skojarzonych, w czternastu tablicach wraz z tekstem. Wydane na korzyść szpitala w mieście Rypinie, przez J. Ch. O. P. L. Warszawa, w drukarni J. Jaworskiego; Tablice w litografji J. V. Flecka et comp. 1862 r., in folio.

Sam tytuł wskazuje znaczenie tych tablic, tak znacznie ułatwiających naukę dziejów ojczystych. Wszyscy dziejopisowie nowocześni, starają się przy swoich dziełach dawać podobne tablice genealogiczne czyli rodowody; ponieważ zaś przy niektórych dawniejszych kompendjach nie ma takich tablic, dla tego obecnie wydane (na tak chwalebny cel), wskazujące w jakich koligacjach Królowie polscy znajdowali się z rodzinami monarchów zagranicznych, tak do uczenia się historji, jak i przy głębszem jej studjowaniu, bardzo mogą być użyteczne.

Lekcja wstępna metodologji i encyklopedji nauk akademickich, miana dnia 29-go Października 1861 r. w Kursach przygotowawczych do Szkoły Głównej w Warszawie, przez J. K. Dr. Plebańskiego. Warszawa. 1862 r. 8-ka, str. 24.

Sądzimy, iż szczera wdzięczność należy się p. Plebańskiemu od tych wszystkich, dla których nieobojętną jest rzeczą oświata kraju i kształcenie dlań przyszłych pracowników, za ogłoszenie drukiem tej wstępnej lekcji. Tym zwykłym już na zachodzie, lecz nowym jeszcze u nas sposobem, wystawiając przed oczy światłej powszechności zasady, na których rozwinął się następnie w Szkole przygotowawczej cały wykład tak ważnego przedmiotu, jakim jest metodologja w zakresie nauk akademickich, sz. profesor niejako zespolił nową szkołę z publicznością i prawdziwe ku niej wzbudził zaufanie. Obecnie każdy, kto tylko nie jest najdziwaczniej uprzedzonym, zgodzi się bezwątpienia na to, że oświata z takiego płynąca źródła, powinna w najzbawienniejszych z czasem okazać się skutkach, gdyż stawiając odrazu na właściwym gruncie młodociane umysły, odkrywa najprostszą drogę do własnego logicznego rozwoju, który jest kamieniem węgielnym wszelkiego społecznego postępu.

Treścią wstępnej lekcji p. Plebańskiego, jest wykazanie ogólnych zasad, na których rozwija się oświata. Wykład sam jasny i wymowny, nie ma jednak jeszcze cechy akademickiej prelekcji; gdyż profesor uwzględniając stopień umysłowego usposobienia swoich ex officio słuchaczy, zmuszonym był na ten raz, popularyzować, że się tak wyrazimy, swój przedmiot, co właściwie w uniwersytetach miejsca nie ma, lecz co w obecnem położeniu było bardzo trafnem, i, o ile wiemy, skutecznem. W surowym djalektycznym wykładzie zasmakować może tylko umysł już w pewnym stopniu do takiego pokarmu przywykły. Określiwszy oświatę, jako „ten stopień wiedzy, który nam daje świadomość ducha i idei wieku", profesor wykazuje, że oświata starożytna opierała się na twardych zmysłowych pojęciach, na idealizowaniu form zewnętrznych tylko. Takie pojmowanie oświaty przez starożytnych odcechowało się na ich sztukach i instytucjach, zarówno rodzinnych i państwowych, i najświatlejsze umysły starego świata nie były w stanie wznieść się po za ten obręb. Chrześcijańska dopiero cywilizacja, wziąwszy za podstawę duch, i w miejsce starożytnego egoizmu, postawiwszy jako zasadę miłość, mogła się wznieść do pojęcia ludzkości, jako jednej całości organicznej. Następnie scharakteryzowane są dwa różne kierunki, w których rozwijała się historycznie oświata chrześcijańska, t. j. materjalistyczny i idealistyczny, i umiejętnie wykazana jednostronność tak pierwszej jak i drugiej dążności. Oprócz treściwego wykładu podstaw i rozwoju oświaty, szanowny profesor umiał rzecz swoją, jakkolwiek zamkniętą w ciasnych ramach jednogodzinnego odczytu, urozmaicić jeszcze jasnem określeniem społecznego znaczenia nauki i zdrowemi pedagogicznemi wskazówkami.

O kredycie i bankach emisyjnych, z zastosowaniem do potrzeb kraju naszego; przez Zdzisława Korzybskiego, kandydata praw. Warszawa. 1862 r. 8-ka, str. 202.

Pracę swoją podzielił autor na trzy części: w pierwszej ze stanowiska współczesnej nauki, objaśnia znaczenie wymiany w ogólności, zasady kredytu i następny jego rozwój za pomocą instytucij bankowych,—w drugiej prowadzi dalej rzecz o bankach, rozpatrując je więcej szczegółowo w rozmaitych epokach i krajach; nakoniec w trzeciej części, na podstawie poprzednich rozumowań, rozbiera organizację Banku Polskiego i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wykazując wiele stron wadliwych w pierwszym. Dodane tu są jeszcze dwa niewielkie artykuły o skupie czynszów, jako przedmiocie, który w blizkim zostaje stosunku z kredytem.

Autor jest bezwzględnym stronnikiem najrozleglejszej swobody we wszystkich materjach, dotyczących gospodarstwa społecznego: wszelkie plagi społeczno-ekonomiczne, jak przesilenia finansowe, ażioterstwo, lichwiarstwo, brak kapitałów i t. d., przypisuje wyłącznie rozmaitym przywilejom, restrykcjom, cłom protekcyjnym i tym podobnym dotąd istniejącym ograniczeniom: „Nie środkami zaś restrykcyjnemi, powiada, możemy kredyt obudzić, ale przeciwnie, użyciem takich środków, któreby na zaufanie kapitalistów korzystny wpływ wywarły." (str. 148).

P. Korzybski rozbiorem trudnej kwestji organizacij kredytowych instytucij i do tego rozbiorem tak logicznym, jasnym i przystępnym, znakomicie wpłynie na rozpowszechnienie w kraju naszym racjonalnych polityko-ekonomicznych zasad. Można nie zgadzać się z nieco absolutnem twierdzeniem autora, jakoby banki wolne stanowiły niezawodne panaceum na wszystkie nasze obecne społeczno-gospodarskie dolegliwości, niemniej jednak przyznać należy, iż tylko podobne specjalne rozstrząsanie przedmiotu, doprowadza z czasem do wszechstronnego zbadania.

Zwracamy także uwagę naszych krajowych ekonomistów na podawany przez autora zaradczy środek dla odbierania we właściwym czasie wierzytelności hypotecznie ulokowanych, środek taki widzi p. Korzybski w zawiązaniu się u nas towarzystwa asekuracyjno-hypotecznego, na wzór istniejącego w Belgji; przedmiot ten należycie rozwinięty, wszechstronnie zbadany i w życie wprowadzony, nie mało mógłby się przyczynić do nadania większego ruchu miejscowym kapitałom.

Zbiór przepisów, dotyczących uregulowania stosunków włościan, osiedlonych w dobrach prywatnych w Królestwie Polskiem. Poszyt II. Warszawa. 1862 r. 8-ka, str. 208.

Drugi poszyt tego nader pożytecznego zbioru, obejmuje w chronologicznym porządku, postanowienia Najwyższe, oraz władz Królestwa, dotyczące uregulowania stosunków włościańskich, wydane od dnia 3-go Maja 1861 r. do ukazu N. Pana z dnia 3-go Września r. b., zawierającego prawo o oczynszowaniu z urzędu. Dodana tu jeszcze dla dogodności obywateli ziemskich lista jeometrów, którzy otrzymali patenta do wolnej praktyki mierniczej w Królestwie.

Bibljoteka popularna jeografji, historji i historji literatury. Podług Blanc'a i Disterwega, pod redakcją J. Łukomskiego. Tom I. Wiadomości wstępne. Warszawa. 1862 r. str. 424, drzeworytów tablic 32.

Zamiarem wydawców tej publikacji, jest, jak to z załączonego prospektu widzimy, przyswojenie naszej publiczności dzieła niemieckiego „Handbuch des Wissenswürdigsten aus der Natur und Geschichte der Erde." Pierwszy ten tom obejmuje wiadomości wstępne o ziemi w stosunku jej do świata słonecznego i uważanej samej w sobie, mówi więc o ciałach niebieskich, o ziemi, jako jednem z takich ciał, dalej o powietrzu atmosferycznem i wodzie.

Wydanie staranne, druk czysty i wyraźny, drzeworyty niezłe, lecz rzecz sama pomimo bogactwa treści, prowadzona jest sucho, język ciężki i w wielu miejscach znajdują się, skutkiem zapewne zbytecznych skróceń, takie niejasności, jakieby w dziele popularnem miejsca mieć nie powinny. Wydawnictwa takiego rodzaju jak niniejsze, mające na celu rozpowszechnienie wyników ścisłych naukowych badań, pomiędzy temi dla których nauka nie stanowi głównego przedmiotu zajęcia, na pierwszym względzie powinnyby mieć takie obrobienie przedmiotu, któreby bogacąc umysł czytelnika, najmniej go utrudzało; rzeczy podobne czytają się nie z obowiązku, lecz z ochoty i dla własnej przyjemności, ztąd pewna artystyczność i obrazowość wykładu, jest tu, naszem zdaniem, konieczną.

Wiejskie pogadanki niedzielne, przez F. S. D, Warszawa. 1862 r. 8-ka, str. 121.

Wszelkie wydawnictwa tak zwane ludowe, są w obecnym czasie na porządku dziennym. Bodaj czy nie ziści się na nas, nasze przysłowie—żeśmy mądrzy po szkodzie...., jakkolwiekbądź miewamy teraz w jednym miesiącu więcej dziełek, przeznaczonych wyłącznie dla ludu, niż dawniej w ciągu całego roku. Dziełka takie najrozmaitszych autorów, treści i formatów, niepodobna by wszystkie były pokarmem w jednakiej mierze pożywnym i zbawiennym, dla tej, jak ją dziś zowią, naszej młodszej braci.

„Wiejskie pogadanki" pana F. S. D. także według naszego zdania nie są wolne od niektórych zarzutów. Są to prawdziwe *pogadanki* o tem i o owem, znajdują się tu nauki moralne, urywki z historji krajowej, zarysy jeografji, wzmianki o kasach oszczędności, sklepach wiejskich, cokolwiek medycyny, gospodarstwa i t. d. Jest tu bardzo dobry wielmożny pan, takaż pani, panicz i panienka, ksiądz proboszcz, ekonom, zły i dobry gospodarz, jednem słowem wszystkie żywioły, stanowiące zwykłe tło większej części współczesnych utworów dla ludu. Nie wiemy jak podobne dziełka, od których wieje jakiś ex officio duch patrjarchalno-sielankowy, przyjęte będą przez tych, dla których wyłącznie są pisane; lecz o ile znamy nasz lud, zdaje się, że zamiast rozwijania przed nim idylicznych obrazów, w których sobie hojnie kadzimy, więcejby było pożądanem dla dobra powszechnego wzbudzanie w nim uczucia własnej samoistnej godności, objaśnianie mu jego obecnego nowego stanowiska i wynikających ztąd nowych stosunków i obowiązków. Zapatrywanie się większej części autorów na włościan naszych, jako na dzieci i traktowanie ich powiastkami o bardzo moralnych konkluzjach, wątpimy by mogło doprowadzić do celu, wszystkim pożądanego. Wieśniak nasz, chociaż na bardzo nizkim stopniu ukształcenia stojący, nie jest bynajmniej dzieciakiem, ale przedewszystkiem człowiekiem ciężkiej fizycznej pracy, o wrażliwej i energicznej naturze, nie tylko, że niełatwowierny jak dziecię, lecz przeciwnie, w wysokim stopniu niedowierzający—podobne więc moralne ulepki zbawiennego skutku nań nie wywrą.

(d. c. n.)

TEATRA W WARSZAWIE.

Dziś, w Poniedziałek, Teatr Rozmaitości.—**Błąd. Pierwsza wyprawa.**

Jutro, we Wtorek, Wielki Teatr.—**Ernani.**

Przyjechali do Warszawy.

JW. Hrabia Nesselrode, dymis. Jenerał-Lejtnant z Karlsbad; Borakowski Jan, Tajny Radca Senator z Karlsbad; Lewiński Michał, Rzeczywisty Radca Stanu z Sochaczewa; Borkowski, Rzeczywisty Radca Stanu z Siedlec; Galicki Napoleon, Rzeczywisty Radca Stanu z Paryża.

Wyjechali z Warszawy.

Rzeczywisty Radca Stanu Czystylin, były Dyrektor Biura Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora do Petersburga; Rzeczywisty Radca Stanu Gudowski, Dyrektor Wydziału Komisji Spraw Wewnętrznych, do Petersburga; Jenerał-Major Danensztern, Dyrektor Dróg żelaznych, do Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 13 września.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	62
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			—	—	93	52
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	$1\frac{1}{2}$	14	99
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			—	—	—	—
dito 500 . .			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	—	—
Wexle.						
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	101	40	101	$17\frac{1}{2}$
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	153	60	—	—
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	6	87	—	—
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	75
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	81	75	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	80	40	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 81 1/

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $13\frac{1}{2}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 13 września.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	88
6ta „ „	—	$96\frac{5}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$85\frac{1}{4}$
Listy zastawne 4%	—	$88\frac{7}{8}$
Bilety Banku Polskiego	—	$88\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$88\frac{3}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$98\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	$621\frac{5}{8}$
„ Paryż 2 „ . . .	—	$80\frac{1}{12}$
„ Hamburg 2 „ . . .	—	$150\frac{7}{8}$
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	$78\frac{1}{4}$
Żyto na targu	—	$50\frac{1}{2}$
„ na dostawę późniejszą	—	$46\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 60
Akcje kredytu ruchomego	—	935

Liverpool, 12 *Września*. Sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny. Ceny się wznoszą. W ciągu tygodnia sprzedano 18,740 wańtuchów. Upland $27\frac{1}{2}$; Orleans 27.

Liverpool, 13 *Września*. Sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; ceny się wzniosły. Fair dhollerah $17\frac{3}{4}$ do $18\frac{1}{2}$.

DROGI ŻELAZNE.

Codzienny bieg pociągów osobowych na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Z Warszawy—do Granicy i Sosnowców.

a) *Pospieszny (sznelcug)*, wychodzi o godz. 6 z rana i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu. (Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz. 2 min. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 2 min. 45 po południu).

b) *Osobowy*, wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i staje w Granicy o godz. 9, a w Sosnowcach o godz. 8 m. 45 wieczorem. (Pociąg ten nazajutrz idzie dalej z Granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana).

do Kutna:

c) *Osobowy*, wychodzi o godz. 7 m. 45 z rana i staje w Kutnie o godz. 12 w południe.

d) *Osobowo - towarowy*, wychodzi o godz. 5 po południu i staje w Kutnie na noc o godz. 10 m. 30.

II. **Do Warszawy**—z Granicy i Sosnowców:

e) *Pospieszny (sznelcug)*, wychodzi z Granicy o godz. 12 m. 55, a z Sosnowców o godz. 2 z południa, i staje w Warszawie o godz. 10 w wieczór.

f) *Osobowy*, wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, a z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana, i staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

z Kutna:

g) *Osobowy*, wychodzi o godz. 2 m. 30 po południu i staje w Warszawie o godz. 6 m. 45 wieczorem.

h) *Osobowo-towarowy*, wychodzi o godz. 5 m 30 z rana, i staje w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

III. **Z Kutna**—do Granicy i Sosnowców.

i) *Osobowo - towarowy*, wychodzi o godz. 5 m. 30 z rana *(patrz lit. h)* łączy się w Skierniewicach z pociągiem pospiesznym *(patrz lit. a)* i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu.

k) *Osobowo-towarowy*, wychodzi o godz. 8 m. 30 rano, łączy się w Skierniewicach z pociągiem osobowym *(patrz lit. b)* i dochodzi do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 w wieczór.

IV. *Z Granicy i Sosnowców do Kutna.*

l) *Osobowy (patrz lit. f)*, wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, z Sosnowców o godz. m. 45 z rana—i staje w Kutnie o godz 8 wieczorem.

ł) *Pospieszny (patrz lit. e)* wychodzi z Granicy o godz. 12 m. 55, z Sosnowców o godz 2 po południu, a zamieniony w Skierniewicach na Osobowo-Towarowy *(patrz lit. d)* staje w Kutnie o godz. 10 m. 30 na noc.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N D. 3040) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Józefy z Wolskich Stadnickiej co do współwłasności sumy rs. 1536, z większej sumy rs. 1800 na dobrach Kociołki z Okręgu Wartskiego w dziale IV pod Nr. 23 ubezpieczonej, pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, serji I i II okresu III na tęż dobra udzieloną spłaconej, w depozycie tegoż Towarzystwa będącej, i 2. Józefy Białoskórskiej, co do prawa dziesięcioletniej dzierżawy jednej szóstej części dóbr Obrzębina z Okręgu Wartskiego w dziale III pod N. 18 i sumy rs. 222 na tychże dobrach w dziale IV pod N. 28 zahypotekowanych; otworzyły się spadki do regulaci których wyznacza się termin na dzień 3 (15) Grudnia 1862 r. o godzinie 10 z rana w Kancelarji hypotecznej.

Kalisz d. 22 Maja (3 Czerwca) 1862 r.

Jan Niwiński.

(N. D. 4709) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do wiadomości, iż po zmarłej Feliksie Sosnowskiej współwierzycielce sum:

a) Złp. 17300 albo rs. 2595 na dobrach Chmielniku w Okręgu i Gubernii Lubelskiej położonych pod Nr. 26 w zlewkach Działu IV. i:

b) Złp. 3000 albo rs. 450 na dobrach Konopnicy lit. B. w Okręgu i Gubernii Lubelskiej sytuowanych, w Dziale IV. pod pozycją 28 zabezpieczonych, wytoczone zostało postępowanie spadkowe i termin do regulacji przed podpisanym Rejentem, pod prekluzją na d. 1 (13) Marca 1863 r. wyznaczony został.

Lublin d. 25 Sierpnia (6 Września) 1862 r.

Edward Brodowski.

(N. D. 3031) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłasza otwarcie spadków: 1. Po zmarłej dnia 22 Stycznia r. b. 1862 Annie z Trembickich Glüksberg właścicielce dóbr ziemskich miasteczko Serokomla w Okręgu Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położonych.

2. Po zmarłym dnia 13 Listopada 1834 r. Mikołaju Nowosielskim współwłaścicielu dóbr ziemskich Nowosielce część *C*, w Okręgu Łosickim Gubernii Lubelskiej położonych, i termin do regulacji takowych na dzień 6 (18) Grudnia r. b. wyznacza z wezwaniem interesowanych aby w tym terminie w Kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją stawili się.

Siedlce d. 16 (28) Maja 1862 r.

Bronisław Wroński.

(N. D. 2425) Po Helenie Merin albo Merinów w dniu 2 Czerwca 1844 r. w mieście Warszawie zmarłej pozostał spadek złożony z sumy rs. 309 kop. 29. Do spadku tego nikt się nie zgłosił i legitymacji do niego nie złożył, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. Wzywam wszystkich interesentów, ażeby wciągu sześciu miesięcy, od daty zamieszczenia tego obwieszczenia tak w Dzienniku Powszechnym, jako też w Dzienniku Gubernialnym Warszawskim z rozlepieniem trzykrotnym takowych na drzwiach Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili. Po upływie bowiem tego czasu, Prokuratorja wniesie do tegoż Trybunału żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r.

Michał Miszkiewicz, Z. Ob. Pr.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 4531) *Sąd Pokoju Okręgu Tykocińskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości natury miejskiej składającej się z domu i zabudowań przy nim będących z drzewa budowanych dranicami krytych: oraz placu ciągnącego się od ulicy Białostockiej do ulicy zatylnej Browarnej zwanej, graniczącego od wschodu z placem SSrów po Moszku Srebrowiczu, a od zachodu z placem Abrama Szmula Urlanowicza na którym powyż wspomniane budowle się znajdują Nr. pol. 223 oznaczonej, w mieście Tykocinie, Powiecie Łomżyńskim, Gubernii Augustowskiej położonej do własności Jawela Abramowicza Płońskiego należącej:

Zawiadamia strony interesowane że regulacja tej nieruchomości w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. w Sądzie tutejszym nastąpi.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez penomocnika urzędownie i speajalnie umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega je także iż niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach przepisanej.

Jeżeliby żądający nowej regulacji hypoteki tej nieruchomości w terminie do regulacji oznaczonym nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę do rs. 7 k. 50 skazanym będzie.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek regulacji wydaną będzie nastąpi, w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od takowej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tym dniu ogłoszenia decyzji obecnymi być winni.

Tykocin d. 18 (30) Sierpnia 1862 r.

Pedsędek, A. Jacob.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4697) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Gdy z dniem ostatnim Grudnia b. r. kończą się kontrakta o dotychczasową trzechletnią dzierżawę dochodów konsumcyjnych i opłaty wiadrowego w miastach i osadach tutejszej Gubernii, stosownie zatem do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 21 Sierpnia (2 Września) b. r. N. 38150, Rząd Gubernialny uwiadamia interesowaną publiczność, iż na wydzierżawienie tychże dochodów z miast i osad Rządowych, na następny rok 1863, w zastosowaniu się do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. odbywać się będą w biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego, licytacje przez deklaracje opieczętowane w terminach następujących:

dnia 8 (20) Października b. r.

1. z miasta 5-rzędu Kazimierza, od sumy rs. 1710; 2. z miasta 5-rzędu Końskowola, z osadą Nowa Aleksandrja dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od sumy rs. 10113 k. 59 1/2; 3. z miasta 3-rzędu Krasnystaw, od sumy rs. 8020; 4. z miasta 5-rzędu Ostrów, od sumy rs. 1395; 5. z miasta 4-rzędu Parczew od sumy rs. 2744 k. 40.

dnia 9 (21) Października b. r.

6. z miasta 4-rzędu Cełma. od sumy rs. 6101; 7. z miasta 4-rzędu Dubienki, od sumy rs. 2551 k. 20; 8. z miasta 5-rzędu Garwolina, dochody konsumcyjne, z prawem szynkowania od sumy rs. 1891 k. 20; 9. z miasta 5-rzędu Pawłowa, od sumy rs. 435 k 96; 10 z miasta 5-rzędu Sawina od sumy rs. 300 k. 15; 11. z miasta 5-rzędu Osiecka od sumy rs. 298 k. 38.

dnia 11 (23) Października b. r.

12. z miasta 3-rzędu Siedlec, dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od piwa od sumy rs. 13478 k. 40; 13 z miasta 5-rzędu Łomazy, dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od sumy rs. 1994 k. 39 1/4; 14. z miasta 5-rzędu Łosiec od sumy rs. 1620; 15. z miasta 5-rzędu Janów Bialski, dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od sumy rs. 2927 k. 80; 16. z miasta 5-rzędu Terespola dochody konsumcyjne z opłatą wiadrową od sumy rs. 3102; 17. miasta 5-rzędu Stoczka od sumy rs. 558 k. 30.

dnia 12 (24) Października b. r.

18. z miasta 3-rzędu Łukowa od sumy rs. 4846; 19. z miasta 5-rzędu Łaskarzewa, od sumy rs. 924 k. 36; 20. z miasta 5-rzędu Liwa od sumy rs. 442 k. 80 i 21. z miasta 5-rzędu Wąwolnica od sumy rs. 935.

W mowie będące deklaracje składane być winny w powyższych dniach najdalej do godziny dwunastej na ręce Gubernatora Cywilnego lub jego zastępcy, później zaś złożone przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne jako też warunki kontraktowe z wykazem posiadłości wiejskich, w obrębie konsumcyjnym respective miasta znajdujących się, są do przejrzenia w biurze Rządu Gubernialnego, a mianowicie w Wydziale Skarbowym, w godzinach służbowych od godziny 9ej z rana do 3ej po południu.

Deklaracje podane być winny podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 25 Sierpnia (6 Września) b. r. N. 61234/21034 podaję nininiejszą deklarację, iż ofiaruję za dochody konsumcyjne (lub też i stosownie do powyższego ogłoszenia) i opłatę wiadrowego z miasta N. na następny rok jeden, od włącznie 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do włącznie dnia 19 (31 Grudnia) 1863 r. wydzierżawić się mające, płacić Skarbowi Królestwa sumę rs. wyraźniej (tu należy wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi, oraz kontraktem objętym. Kwit kasy (tu wyrazić której) na złożone w niej vadium, tudzież świadectwo kwalikacyjne załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca roku 1862.

(tu podpisać własnoręcznie imie i nazwisko)

Deklaracje w innym sposobie napisane, lub któreby były pisane niewyraźnie i niejasno, albo miały jakie przekreślenia, i zawierały jakie warunki lub zastrzeżenia, uważane będą za nieważne. Gdyby zaś nieumiejący pisać chciał ubiegać się na licytacji, może dać sobie napisać deklarację przez urzędnika Sądowego lub Administracyjnego i podpisać się znakami, których własnoręczność tenże urzędnik poświadczyć winien.

Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo kwalifikacyjne właściwej władzy policyjnej, wykazujące: miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta; tudzież oryginalny kwit na vadium jednej dziesiątej części ustanowionej ceny licytacyjnej wyrównywającego gotowizną, lub innymi papierami skarbowemi wedle przepisów na vadia przyjmowanymi, do depozytu kasy Skarbowej lub Banku Polskiego złożone, które nieutrzymujący się przy licytacji na powrot odbierze, utrzymującemu się zaś, albo na rachunek kaucji przy zawieraniu kontraku stawić się winnej policzone, albo wrazie złożenia jej oddzielnie powrócone zostanie.

Dotychczasowi dzierżawcy dochodów konsumcyjnych, którzy wystawili kaucją jednej piątej części sumy dzierżawnej odpowiadającą, i konkurencją do dalszej dzierżawy tych samych dochodów, nie potrzebują składać świadectwa kwalifikacyjnego, a miejsce kwitu vadialnego mogą załączyć do deklaracji świadectwo kasy Gubernialnej, jako z należytości dzierżawnej do terminu licytacji całkowicie i w oznaczonych terminach uiścili się.

Zawiadamia przytem Rząd Gubernialny konkurentów, iż na dalszą dzierżawę to jest na następny rok 1863 dochodów konsumcyjnych w mieście Lublinie i Wieniawie, łącznie z opłatą wiadrową w mieście Wieniawie i na Przedmieściach Lubelskich, Kalinowszczyzna i Piaski zwanych, oraz dochodów konsumcyjnych łącznie z opłatą wiadrową w mieście Zamościu, z których ceny licytacyjne przenoszą rs. 15000 licytacje odbędą się w Warszawie, w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowicie na miasto Lublin w dniu 3 (15) Września b. r. od sumy rs. 58,758 rocznie, a na miasto Zamość w dniu 10 (22) t. m. i r. od sumy rs. 21,010 rocznie.

Szczegółowe zaś obwieszczenie Komisji Rządowej o licytacji na pomienione miasta, w Dzienniku Powszechnem będzie pomieszczone.

Aby zaś obwieszczenie niniejsze do wiadomości każdego interesowane doszło, takowe obowiązani są Wójci po gminach, a Magistraty po miastach, przy Kościołach i po bóżnicach, oraz miejscach większego zbierania się ludności, w dnie targowe i świąteczne, trzykrotnie w terminach przynajmniej o siedm dni od siebie odległych z których ostatni najmniej o siedm dni termin licytacji poprzedzać winien, ogłosić, i dowody ogłoszenia Naczelnikowi właściwego Powiatu zaraz po ostatniem ogłoszeniu przesłać, a którzy następnie dowody te na trzy dni przed terminem licytacji Rządowi Gubernialnemu bezzawodnie złożą.

Lublin d. 25 Sierp. (6 Września) 1862 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.

(1) za Naczelnika Kancelarji, Biernacki.

(N. D 4708) *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Ponieważ ogłaszane licytacje na wykonanie robót około reperacji mostu taryfowego na trakcie Kowieńskim, na rzece Narwi pod Ostrołęką, nie przyszły do skutku, Zarząd przeto po zatwierdzeniu dodatkowego kosztorysu na roboty i po podniesieniu pierwotnego kosztorysu o 25 procent postanowił ogłosić, jakoż i niniejszem ogłasza nową na powyższe roboty licytację, która w skróconem terminie dnia 17 (29) Września r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Zarządu Komunikacji odbytą zostanie przez opieczętowane deklaracje w sposobie postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy w kosztorysach za same roboty i materjały, z wyłączeniem rs. 1000 na extraordynarja, które do przedsiębierstwa nie należą po dodaniu 25% procent na rs. 8392 kop. 49, wyraźnie rs ośm tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt dwa kop. czterdzieści dziewięć obliczonej, in minus.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanych, osobiście, lub przez swego pełnomocnika złożyć na ręce Naczelnika Zarządu Komunikacji deklarację, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej sumy od stąpionych na rzecz Skarbu.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracje opieczętowane obok adresu „do Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem" powinny mieć wyraźny napis, „Deklaracja na roboty około reperacji mostu taryfowego na rzece Narwi pod Ostrołęką do licytacji w dniu 17 (29) Września 1862 r. odbyć się mającej."

Do każdej deklaracji należy dołączyć kwit Banku Polskiego, lub kasy Skarbowej miasta Stołecznego Warszawy na złożone vadium w sumie rs. 600, wyraźnie rs. sześćset gotowizną, lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami, w obligach skarbowych, albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających i kwotę rs. 15 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorysy zatwierdzone są do przejrzenia w Zarządzie Komunikacji każdego dnia wyjąwszy niedzieli i święta od godziny 9 rano, do 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1862 r. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się według zatwierdzonych kosztorysów, wykonać roboty około reperacji mostu taryfowego na trakcie Kowieńskim na rzece Narwi pod Ostrołęką i od sumy rs. 8392 kop. 49, za roboty i materjały obliczonej odstępuję na rzecz Skarbu procentów od sta N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 600 i gotowizną rs. 15 na koszta licytacji składam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 1 (13) Września 1862 r.

Naczelnik Zarządu Komunikacji, Jenerał-Major, Kierbedź.

(1) Naczelnik Kancelarji, F. Benevent.

(N. D. 4609) *Naczelnik Powiatu Marjampolskiego.*

Z powodu kończącej się z końcem r. b. dzierżawy dochodu kasy miejskiej m. Pilwiszek z propinacji, podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 18 Września (1 Października) r. b. o godzinie 1 z południa, do godziny 6 wieczór odbywać się będzie w magistracie miasta Pilwiszek licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego z jedną karczmą pro 1863/65 od sumy rs. 800 kop. 24, zależnej dzierżawy rocznie wynoszącej, mający przeto chęć zadzierżawienia powyższych dochodów po zaopatrzeniu się w vadium 1/10 części sumy rzeczonej wynoszące, w czasie i miejscu wyżej oznaczonym zgłosić się powinien, gdzie o dalszych warunkach pod jakiemi licytacja odbywać się ma poinformowanym będzie.

Marjampol d. 21 Sierpnia (2 Września) 1862 r.

Trautsolt.

(N. D. 4702) *Magistrat Miasta Koła.*

Wskutek odręcznego zarządzenia W. Naczelnika Powiatu, z dnia 17 (29) Sierpnia r. b. Nr. 24500 opartego na reskrypcie Rządu Gubernialnego z Warszawskiego z d. 26 Lipca (7 Sierpnia t. r. Nr. 70691/19229 podaje do powszechnej wiadomości, że licytacja na podjęcie się entreprysy reperacji Jatek Rzeźniczo-Piekarskich w Magistracie miasta Koła w dniu 21 Września (3 Października) r. b. o godzinie 2ej po południu in minus od sumy rs 1013 kop. 94 1/2 przez opieczętowane deklaracje odbywać się będzie. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w kwocie rs. 101 kop. 40 w Kasie Miejskiej Skarbowej lub w Banku Polskim i kwit przy deklaracji dołączyć. Warunki Licytacyjne znajdują się w biurze Magistratu do przejrzenia. Deklaracje dobrze opieczętowane w formie właściwej, stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. i wzoru przepisanego złożone być winny w terminie i miejscu wyżej oznaczonym, inaczej za ważne uznane nie będą.

Koło d. 25 Sierpnia (6 Września) 1862 r.

(1) Burmistrz, Wesołowski.

(N. D. 4603) *Командиръ Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи.*

При Штабѣ Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи, на основаніи распоряженія Высшаго Начальства, будетъ производится, по существующимъ постановленіямъ, 8 Октября публичный торгъ, а 12 числа того же мѣсяца переторжка въ 10 часовъ утра, на поставку для сей Артилеріи, ящиковъ сосновыхъ съ внутренними днами, длиною 2 фунта 5 дюймовъ, шириною 1 фунтъ 3 дюйма, вышиною 8 1/4 дюймовъ всего 729; ящиковъ безъ вкладныхъ дновъ, тѣхъ же размѣровъ всего 216, и ящиковъ безъ вкладныхъ дновъ тѣхъ же размѣровъ, съ коробками внутри изъ листоваго желѣза 72, и вѣкъ малаго размѣра сосновыхъ длиною 33, 9 дюймовъ вышиною 4, 5 дюйма, шириною 16 дюймовъ всего 657; таковыхъ же вѣкъ итого же размѣра съ коробками внутри всего 18, и вѣкъ большаго размѣра сосновыхъ, длиною 33, 5 дюймовъ шириною 26, 1 дюймовъ вышина 4, 2 дюймовъ 72; на приспособленіе къ 828 ящиковъ, особыхъ брусковъ длиною 10 1/2 дюймовъ 1656.

Торги на поставку этихъ вещей начнутся съ суммы семи тысячъ сорока восьми копѣекъ серебромъ; къ нимъ будутъ допущены лица имѣющіе на это право, въ чемъ должно быть представлено ими свидѣтельство мѣстнаго Начальства, залогъ 1/3 часть всей подрядной суммы, должны быть представлены на канунѣ торга или переторжки.

Условіе на поставку ящиковъ, вѣкъ и приспособленій, а также и образцы оныхъ можно видѣть во всякое время въ Штабѣ Новогеоргіевской Крѣпостной Артилеріи, исключая праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Торги будутъ производится изустные, но дозволяется присылка запечатанныхъ объявленій, на точномъ основаніи 2 главы 3 раздѣла, 1 книги, 4 части Свода Военныхъ постановленій.

(3) Кр. Новогеоргіевскъ 23 Августа 1862 г.

(N. D. 4602) *Командиръ Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку, для сей Артилеріи, ниже означенныхъ предметовъ: дегтю чистаго 18 пудовъ 17 фунтовъ, ворвани 3 пуда 27 фунт., мыла обыкновеннаго 26 1/4 пудовъ, масла конопленнаго 127 пудовъ 8 1/2 фунтовъ, масла льнянаго 5 пудовъ 24 фунта, масла деревяннаго 1 пудъ 34 3/4 фунта, дровъ однополѣныхъ 13 сажень, метелъ березовыхъ 4000, лопатъ деревянныхъ 300, валенокъ войлочныхъ 160, дегтю простаго 206 пудовъ, обручей для породовыхъ бочекъ 25,950 штукъ, втулокъ 685, брусковъ поперечныхъ 138, клепокъ дубовыхъ 2595, клею столярнаго 6 пуд. 37 фунт., стекляди тонкой 1 пудъ 9 фунтовъ, ситъ волосяныхъ и решетъ лычныхъ по 8 щетокъ столовыхъ 12, кистей щетинныхъ въ 1/2 и 1/4 фунта 14, вохры свѣтлой 37 пуд., мѣлу 29 пудовъ, бѣлилъ 43 пуда, лазоры простой 5 пудовъ 23 фунта, берлинской 4 пуда 7 фунт., сурику 3 пуда, зирберглейту 2 пуда 22 фунта, сажи голандской 5 пуд. 12 фунт., кожъ юфтовыхъ 8, желѣза листоваго по 6 листовъ на пудъ 172 пуда, овчинъ баранныхъ выдѣланныхъ 168 штукъ яри мѣдянки фунт. 10. 73 золот., подошовъ 72 паръ, дратвы 6 фунтовъ, нитокъ суровыхъ 9 фунт., шпуру голандскаго 3 фунта, сукна сѣраго 8 аршина, холста подкладочнаго 51 аршинъ, воску желтаго 2 фунта, шуруновъ желѣзныхъ длиною въ 1 дюймъ 73,700, рогожъ 2000 циновокъ 1000, веревокъ пеньковыхъ въ 1 1/2 дюйма 6000 сажень, дубъ дубовыхъ упряжныхъ 25, дровней обыкновенныхъ 15, оглобень березовыхъ 15 паръ, скредницъ и щетокъ для шипки лошадей 8 паръ, щетины сиply 1 пудъ 25 фунтовъ, лѣсу сосноваго: столбовъ длиною 5 аршинъ 8 вершковъ, толщиною вершковъ 49, досокъ длиною отъ 6 до 35 футъ, шириною отъ 8 до 12 дюймовъ., толщиною отъ 1 до 11 дюймовъ разныхъ размѣровъ до 4400 шт., лѣсу будоваго длиною отъ 1 до 19 футъ шириною отъ 9 до 20 дюймовъ, толщиною отъ 4 до 20 дюймовъ 69 штукъ, лѣсу березоваго длиною отъ 2 до 10 футъ, шириною отъ 4 до 20 дюймовъ, толщиною отъ 2 до 20 дюймовъ 150 штукъ; мастерскаго инструмента: кузнечнаго дѣла разнаго 22 шт., слесарнаго, какъ то: пилъ, тисковъ, молотковъ, бранзковъ, зубилъ и проч. 75 шт.; понльнаго, малярнаго, шорнаго, столярнаго до 390 штукъ, всего на суму 10,454 руб. сер., торгъ назначенъ двадцать четвертаго, а переторжка двадцать девятаго Октября 1862 г. отъ десяти часовъ утра въ Канцеляріи помянутаго Штаба. Торги будутъ производится изустные, но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленіе на точномъ основаніи, 2 главы 3 раздѣла 1 книги 4 части, Свода Военныхъ постановленій, залогъ 1/3 часть 3485 рублей, долженъ быть представленъ наканунѣ торга или переторжки. Условія поставки и образцы, можно видѣть въ Канцеляріи помянутаго Штаба ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

(3) Кр. Новогеоргіевскъ 24 Августа 1862 г.

(N. D. 4477) *Naczelnik Rządowej Fabryki Machin na Solcu.*

Naczelnik Rządowej Fabryki machin na Solcu w Warszawie podaje do wiadomości, iż w Zarządzie tej fabryki przy ulicy Książęcej pod N. 3041*b* w dniu 7 (19) Września r. b. o godzinie 10ej przed południem odbytych zostanie jedna po drugiej 8 licytacji in minus za opieczętowanemi deklaracjami na dostawy różnych materjałów fabrycznych dla tej fabryki w ciągu r. 1863 potrzebnych a mianowicie:

Malarskich za rs. 452 k. 95 3/4 z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 45 kosz. licy. rs. 2 k. 50, razem rs. 47 k. 50; powroźniczych, za rs 380 k. 87 1/2 z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 38 kosz licy. rs 2, razem rs. 40; zagranicznych za rs. 9459 k. 86 z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 946 kosz licy. rs. 47, razem rs. 993; pomocniczych za rs. 1504 k. 43 1/4 z dołączeniem do deklaracji na vadirm rs. 150 kosztów licytacyjnych rub sr. 7 k. 50; razem rub. sr. 157 kop. 50; mydlarskich i smarowych za rs. 349 k. 38 1/2 z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 35 kosz. licy. rs. 1 k. 50 razem rs. 36 k. 50; garbarskich za rs. 2910 k. 71 1/2 z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 291 kosz licy. rs. 1 k. 50. razem rs. 292 k. 50; drzewnych za rs. 2368 k. 74 3/4 z dołączeniem do deklaracji na vadium rs 237 kosz. licy. rs. 11 k. 50, razem rs. 248 k. 50; furażów za rs. 341 k. 47 1/2 z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 54 kosz. licy. rs. 2 k. 50, razem rs. 56 k. 50.

Warunki tych licytacji każdego dnia wyłączając święta w godzinach służbowych mogą być przejrzane na miejscu w fabryce. Pragnący ubiegać się o którąkolwiek z pomienionych dostaw obowiązany podać deklaracją na papierze stemplowym ceny kop. 15 według następującego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Fabryki Machin na Solcu z dnia 18 (30) Sierpnia r. b. N. 475 deklaruję niniejszem dostawić (tu wypisać jakich materjałów) dla tejże fabryki na rok 1863 odstępując od cen na licytacji podanych procent (wypisać liczbami i literami odstąpiony procent) jako też poddaję się wszelkiem zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym które odczytałem i w dowód zrozumienia podpisałem. Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest N. najbliszej stacji pocztowej N. pisałem w N. dnia mca roku (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Deklaracje takie nieskrobane i niepoprawiane winny być zapieczętowane lakiem, a na adresie wymienić „deklaracja na dostawę materjałów N. dla fabryki machin na Solcu w Warszawie.

Warszawa dnia 18 (30) Sierpnia 1862 r.

J. Dybowski.

(N. D. 4706) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jakóba Gesundhejt handlującego w Warszawie pod N. 1813 zamieszkłego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 497 lit. *a* mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 850. z procentem prawnym od dnia 1 Stycznia n. s. r. 1858 i kosztami egzekucyjnemi od Józefa Aleksandrowicza Radcy handlowego właściciela nieruchomości ziemskiej Grossów zwanej, w Okręgu i Gubernii Warszawskiej położonych, zaś w Warszawie pod N. 582 zamieszkałego, zamieszkanie prawne tak pod N. 582 jako też pod N. 489c obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 r sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną w drodze przymuszonego wywłaszczenia została:

NIERUCHOMOŚĆ ZIEMSKA,

Grossów zwana w głównych dobrach Instytutowych Marymont położona, w Okręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej gminie Marymont, parafii Wawrzyszew w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. prawem własności wieczysto dzierżawnej do Józefa Aleksandrowicza należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca tudzież w posiadaniu dzierżawnem czasowem Wincentego Kryszkowskiego i Kielmana Szternschnabel będącą, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, zawiera ogólnej rozległości około morgów 11, pr. kw. 282 miary nowo-polskiej, czyli dziesiatyn 6, sażeni 275 miary Rosyjskiej.

Na gruncie zaaresztowanej nieruchomości ziemskiej Grossów zwanej są następujące zabudowania:

1. Pałac masiv z cegły palonej murowany o parterze pierwszem piętrze tudzież z środkiem o drugiem piętrze z belwederem z dachu drugiego piętra wyprowadzonym, blachą żelazną kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Dom ze stajnią z drzewa na podmurowaniu z cegły pàlonej na zewnątrrz szabrowanej o parterze i pierwszem piętrze gontami kryty, z kominem murowanym.
3. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.
4. Dom z drzewa o parterze z mieszkaniami poddasznemi gontami kryty, trzy kominy murowane mający.
5. Stajnia z drzewa gontami kryta.
6. Kloaka z desek deskami kryta.
7. Oficyna murowana z cegły palonej o parterze i piętrze z oranżerją na letnie mieszkanie przerobiona cynkiem kryta, komin murowany mająca.
8. Budowla mieszcząca w sobie młyn wodny zbożowy z młynicą, z mieszkaniem i piwnicami, z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej, cynkiem kryta, komin murowany mającaa.
9. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryte
10. Komórka z drzewa deskami kryta.
11. Komórka z drzewa deskami kryta.
12. Komórki z drzewa gontami kryte.
13. Lodownia z bali gontami kryta
14. Kloak z drzewa dwie gontami krytych.
15. Dziedziniec przed pałacem akacjami i bzem zarośnięty, z klombem z kwiatów barjerkami otoczony.
16. Podwórze przy młynie niebrukowane.
17. Altana masiv murowana cynkiem kryta.
18. Dom z drzewa w węgieł gontami kryty komin murowany mający.
19. Studnia drzewem cembrowana.
20. Kuczka z drzewa z dachem goncianym składanym.
21. Komórka z drzewa deskami kryta.
22. Szopa z desek deskami kryta.
23. Parkan z bali z bramą.
24. Ogródek mały warzywny.
25. Ogródek mały przed domem kwiatowy.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 497*a* mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Władysławowi Szczygieskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.
2. Mikołajowi Troszyńskiemu wójtowi gminy Marymont w Marymoncie urzędującemu na ręce Józefa Motkowskiego zastępcy jego.

Obudwom d. 7 (19) Sierpnia 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 9 (21) Sierpnia 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 17 (29) Października 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Andrzej Brzeziński Obrońca przy Radzie Stanu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Sierpnia (3 Września) 1862 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 24 Sierpnia (5 Września) 1862 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

(N. D. 4683) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Edwarda Sokołowskiego obywatela byłego współwłaściciela dóbr Łagiewniki, oraz żony jego Anny z Kłobukowskich Sokołowskiej współwłaścicielki tychże dóbr Łagiewniki w asystencji męża działającej, czyli obojga małżonków Sokołowskich w powyż rzeczonych dobrach Łagiewniki w Ogu Włocławskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 2244*a* przy ulicy Nalewki obrane mających, w poszukiwaniu sumy kapitalnej rs. 378 z procentem 5 od sta od d. 16 (28) Lipca 1856 r., kosztów procesu rs. 48, kosztów wyjęcia i doręczenia wyroków rs. 20 k. 97, tudzież kosztów egzekucyjnych od Florentyny z Ranieckich Dulin, Juljana Dulin żony, wieczystej posiadaczki młyna Diabełek vel Drabełek zwanego, w teritorjum dóbr Łagiewniki egzystującego, w tymże młynie Okręgu Włocławskim Gubernii Warszawskiej łącznie z mężem zamieszkałej, protokółem Józefa Zbikowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 14 (26) Października 1860 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęty i zaaresztowany został

MŁYN

Diabełek vel Drabełek zwany w teritorium dóbr Łagiewniki w Okręgu Włocławskim Gubernii Warszawskiej położonych egzystujący, jest w Okręgu i Powiecie Włocławskim Gubernii Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego w gminie Dembice i Smulska w parafii Kraszyn położony, w wieczystem posiadaniu Florentyny z Ranieckich Dulinowej Juliana Dulina żony zostający, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążony, składa się z młyna i zabudowań do niego należących, oraz gruntu i łąk.

Grunta do młyna należące składają się z 2ch oddzielnych kawałów, rozległości około dziesiatyn 25 wynoszących.

Zabudowania są następujące:

1. Chałupa stara z drzewa w węgieł pobudowana słomą kryta.
2. Stajnia stara z drzewa w węgieł pobudowana słomą kryta.
3. Obora z chlewem z drzewa w słupy słomą kryte.
4. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
5. Szopa z drzewa w słupy słomą kryta.
6. Chlewek z drzewa bez dachu.
7. Dom z drzewa w węgieł nowo-pobudowany niedokończony, słomą kryty.
8. Młyn wodny o dwóch kołach wodnych i trzech gankach z drzewa w węgieł draniczkami kryty z przyrządami.

Z młyna tego wieczysta posiadaczka tytułem czynszu oddaje corocznie do dominium dóbr Łagiewniki 45 korcy żyta.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętego młyna znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Patrona przy Tryb. tutejszym w Warszawie pod Nr. 2244*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Feliksowi Chruszczakowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego w m. Brześciu Kujawskim urzędującemu na ręce własne dnia 14 (26) Października 1860 r.
2. Wojciechowi Krauze Wójtowi gminy Dembice i Smulska w m. Brześciu Kujawskim zamieszkałemu i urzędującemu, na ręce własne dnia 14 (26) Października 1860 r.

Wniesione do księgi wieczystej dóbr Łagiewniki w Warszawie d. 12 (24) Listopada 1860 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Patron przy Trybunale, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1860 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie wyrokiem d. 20 Lutego (4 Marca) 1862 r., termin do przygotowawczego przysądzenia młyna Diabełek wyznaczył na dzień 29 Marca (10 Kwietnia) 1861 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie rzeczony młyn Diabełek Teofilowi Tomickiemu Patronowi, przygotowawczo za sumę rs. 2000 przysądzony został. Następnie tenże Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem zapadłym d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1861 r., termin do ostatecznego przysądzenia tegoż młyna, oznaczył na dzień 15 (27) Czerwca 1861 r. przed tym jednakże terminem Florentyna z Ranieckich Juliana Dulin żona, egzekwowana dłużniczka, złożyła w Banku Polskim dla popierających przymuszone wywłaszczenie sumę rs. 830 k. 90 i dodatkowo rs. 15, a zarazem wystąpiła z akcją o uznanie popierających przymuszone wywłaszczenie za zaspokojonych w całkowitej należytości procentach i kosztach. Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie wyrokiem zapadłym w d. 29 Czerwca (10 Lipca) 1861 r., koszta subhastacji na rs. 349 kop. 45, a koszta taksy młyna Diabełek na rs. 71 ustanowił, i te Teofilowi Tomickiemu Patronowi zasądził i upoważnił go do podniesienia z deponowanej przez Florentenę z Ranieckich Dulin w Banku Polskim sumy ogólnej rs. 845 kop. 96. Tęż Florentynę z Ranieckich Juliana Dulin żonę, zobowiązał do zapłacenia Edwardowi i Annie małżonkom Sokołowskim reszty niedostającej sumy rs. 180 kop. 49 z procentem, w ciągu dni ośmiu od daty doręczenia wyroku, pod rygorem kontynuowania dalszej subhastacji. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 (19) Sierpnia 1861 roku, wyrok Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie zapadły dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1861 roku, w tem tylko zmienił, iż koszta subhastacyjne o rubli srebrem 60 kopiejek 49, a taksę o rub. sr 20 zmniejszył, a skutkiem czego Teofila Tomickiego Patrona do podniesienia sumy rubli sreb. 845 kopiejek 96, w Banku Polskiem deponowanej, na koszta subhastacyjne rs. 288 kop 96, a za taksę rs. 50 upoważnił, Florentynę Dulin Juljana Dulin żonę do zapłacenia Edwardowi i Annie mał. Sokołowskim nie dostającej reszty rs. 100 z procentem w ciągu dni 8, od daty doręczenia wyroku zobowiązał, zresztą zapelowany wyrok w swej mocy utrzymał.

Dziewiąty departament Rządzącego Senatu, wyrokiem z dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1862 r. wyrok Sądu Apelacyjnego z d. 7 (19) Sierpnia 1861 r. w swej mocy utrzymał. Następnie domaganie się Edwarda i Anny z Kłobukowskich mał. Sokołowskich żony współwłaścicielki dóbr Łagiewniki, a męża jako dawniejszego właściciela tychże dóbr, czyli obojga mał. Sokołowskich w dobrach Łagiewniki Okręgu Włocławskim zamieszkałych, Aleksandra Kłobukowskiego jako współwłaściciela dóbr Łagiewniki w dobrach Powierciu Okręgu Konińskim zamieszkałego, oraz Ludwiki z Mazewskich Sokołowskiej wdowy, współwłaścicielki dóbr Łagiewniki we wsi Dembice, Okręgu Włocławskim zamieszkałej, wszystkich zamieszkanie prawne co do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, tu w Warszawie w domu pod Nr. 2244 lit. a. zamieszkałego obrane mających, od których tenże Teofil Tomicki Patron Trybunału działa, i przymuszone wywłaszczenie popiera.

Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie wyrokiem zaocznym zapadłym d. 13 (25) Sierpnia 1862 r. przeciwko egzekwowanej dłużniczce Florentynie z Ranieckich, Juljana Dulin żonie, a potwierdzonym przez wyrok tegoż Trybunału z oppozycji d. 24 Sierpnia (5 Września) 1862 r. zapadły, wdalszej kontynuacji oraz, w egzekucji przynależnej Edwardowi i Annie z Kłobukowskich mał. Sokołowskim sumy rs. 100 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1861 r. z kosztami, oraz przynależnej Annie z Kłobukowskich Edwarda Sokołowskiego żonie, Aleksandrowi Kłobukowskiemu i Ludwice Sokołowskiej w dowej sumy rs. 591 kop. 75, z procentem od dnia 19 (31 Lipca) 1860 r. kosztami procesu rs. 22 a za wyjęcie i doręczenie wyroków rs. 5 kop. 1 tudzież kosztów egzekucyjnych, od egzekwowanej dłużniczki Florentyny z Ranieckich Juljana Dulin żony przypadających, Termin do ostatecznego przysądzenia prawa wieczystej dzierżawy młyna Diabełek v. Drabełek na d. 17 (29) Października 1862 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. z rygorem temczasowej egzekucji wyznaczył, który się odbędzie na audjencji publicznej tegoż Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I., w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w dniu 17 (29) Października 1862 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2075 kop. 38 jako 2/3 części szacunku, jaki Biegli taksę sporządzoną wykryli.

Warszawa d. 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r.

Juljan Swierczewski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N D. 4108) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Józefa Cendeckiego i Antoniego Krawczyńskiego wyrobników ostatnio w mieście Szczercowie zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc stawili w Sądzie tutejszym, celem wysłuchania wyroku w sprawach własnych wydanego, a to pod skutkami prawa.

Tyniec pod Kaliszem d. 19 (31) Lipca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Puchalski As. za Sędz.

(N. D. 4406) *Sąd Policji Prostej Okręgu Węgrowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż od ujętej we wsi Sabmach Okręgu tutejszym bandy cyganów odebraneni zostały następujące przedmioty z których godziwego posiadania usprawiedliwić się niezdołali: 1. Surdut sukienny czarny na wacie stary z podszewką w części flanelową w części kucbajową, 2. spódnica drelichowa w pasy pąsowe z białem, 3. dywanik sukienny w kratki granatowe z białem, 4. płótna białego konopnego łok. 7. Wzywa zatem właścicieli tych przedmiotów, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi w ciągu miesiąca jednego, od daty niniejszego obwieszczenia do Sądu Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego się zgłosili, gdyż po upływie tego terminu z rzeczami temi podług prawa postąpionem będzie.

Sokołów d. 6 (18) Sierpnia 1862 r.

Podsędek, Weber.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4186) Zgubiony został kwit na rs. 711 kop. 34, jako na złożoną kaucję do depozytu Kasy Zakładów Górniczych w Suchedniowie na licytację na dowozy do Wielkiego pieca w Starachowicach i Bzinie w r. 1861, uprasza się znalazcę o oddanie wspomnionego kwitu podpisanemu do miasta Szydłowca, gdyż żadnych korzyści z takowego osiągnąć nie może.

Szydłowiec d. 1 (13) Sierpnia 1862 r.

Janas Cukier.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 4705) Dom Rolniczo Przemysłowo-komisowy pod firmą Konstanty Orłowski i Spółka, zawiadamia osoby interesowane: iż Ignacemu Dąbrowskiemu, oraz Apolinaremu Zawadzkiemu, wszelka możność do działań na rzecz powyższego domu przez prawne odwołanie plenipotencji urzędowych, pierwszemu udzielonej dnia 2 Lutego drugiemu dnia 19 Lutego r. b. odjętą została.

Za wszelkie więc działania Dąbrowskiego, oraz Zawadzkiego Dom wyż rzeczony żadnej odpowiedzialności nieprzyjmuje.

Warszawa dnia 1 (13) Września 1862 r.

Konstanty Orłowski.

(N. D 4713) Do dzisiejszego Nru Dziennika dołącza się Tabela wygranych 2 klasy 100 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.